Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

GAZETA KRAKOWSKA

Dziennik Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

NR INDEKSU 25015
PLISSN0208-7693

Kraków • Nowy Sącz • Tarnów ■ Czwartek, 5 I 1989 r. ■ Nr 4 (12409) ■ Rok XLI ■ Cena 15 zł ■ Wyd 1

Amerykanie zestrzelili dwa libijskie samoloty wojskowe

Pentagon twierdzi, że pierwsi uderzyli Libijczycy na „migach", Libia oświadcza, że to samoloty USA zaatakowały jej maszyny

W środę przed południem dwa amerykańskie myśliwce, które wystartowały z lotniskowca „Kennedy", zestrzeliły nad Morzem Śródziemnym dwa wojskowe samoloty libijskie. W związku z tym Libia wystąpiła ze skargą do Rady Bezpieczeństwa ONZ. Ta kolejna konfrontacja zbrojna między Stanami Zjednoczonymi a Libią wywołała zrozumiałe zaniepokojenie na świecie, zwłaszcza w regionie Morza Śródziemnego.

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Informacje ze Związku Radzieckiego

M. Gorbaczow przyjął przedstawiciela ajatollaha Chomeiniego

Michaił Gorbaczow przyjął w środę na Kremlu osobistego przedstawiciela przywódcy Irańskiej Republiki Islamskiej ajatollaha Chomeiniego — ajatollaha **Dżawada Hamoliego.** (PAP)

Ambasador USA w Moskwie z wizytą u szefa KGB

Przewodniczący Komitetu ds. Bezpieczeństwa Państwowego ZSRR **Władimir Kriuczkow** przyjął we wtorek ambasadora USA w Związku Radzieckim **Jacka Matlocka** na jego prośbę. (PAP)

J. Woroncow nie wyklucza rozmów z afgańską opozycją zbrojną

W środę przybył do Islamabadu z 3-dniową wizytą pierwszy wiceminister spraw zagranicznych ZSRR **Julij Woroncow.** Radziecki minister powiedział także dziennikarzom, iż nie wyklucza możliwości kontynuowania rozmów z przywódcami afgańskiej opozycji zbrojnej, jeśli oni będą na to gotowi. (PAP)

Zakłócenia w dostawach towarów do Armenii

Konieczność zwiększenia wpływu partii na ministerstwa i resorty, nie zapewniające terminowego rozładunku towarów napływających pod adresem Armenii podkreślono na kolejnym, roboczym posiedzeniu Komisji

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Konferencja prasowa wicepremiera Ireneusza Sekuły

Rząd nie przewiduje ingerencji pozaekonomicznych w gospodarce

Red. Wojciech Żurawski telefonuje ze stolicy

Konferencja prasowa wicepremiera **Ireneusza Sekuły** zgromadziła w Urzędzie Rady Ministrów ponad 300 dziennikarzy. Wszyscy chcieli się dowiedzieć, jak w praktyce przebiegać będzie reformowanie gospodarki w bieżącym roku. Trzy podstawowe tezy dotyczą szybkości wdrażania legislacyjnych rozwiązań, które powinny zaowocować postępem w gospodarce. Teza druga dotyczy zaszłości, które nie ustąpią z dnia na dzień. Teza trzecia opiera się na zasadzie: wolności, równości, konkurencyjności. Te elementy powinny cechować zdynamizowanie procesów ekonomicznych w najbliższych miesiącach. To, co najbardziej interesuje obywateli, to poważne działania zmierzające do ograniczenia inflacji. Spadająca złotówka nie jest dobrym miernikiem dla szacowania wyników przedsiębiorstw i zasobów domowych budżetów. Kiedy mówimy o rozchwianiu złotówki w stosunku do dolara, pamiętajmy, że wynika ono z braku zaufania do rynku, galopującej inflacji i ceny ryzyka przy dokonywaniu dewizowych transakcji, które dziś są przecież w większości nielegalne. Rząd zamierza dalej demopolizować gospodarkę, ale we wszystkim przewiduje się odejście od ingerencji pozaekonomicznych. Zniecierpliwienie ludzi nie może być traktowane jako tzw. grzech społeczny. Przecież od lat irracjonalna sytuacja rynkowa odzwyczaiła przedsiębiorstwa, a także obywateli od normalnego działania.

Nie przewiduje się w nowym roku żadnych ulg podatkowych. Huta im. Lenina i mała spółdzielnia będą miały takie same reguły gry i muszą się do tego dostosować. Rząd będzie popierał gospodarnych i tych, którzy zamierzają zainwestować własne środki, między innymi dlatego nie przewiduje się rejestracji zakładowych systemów wynagrodzeń. Kto zapłaci za dużo załodze i wliczy te środki w koszty, które bezpośrednio wpływają na poziom cen, zapłaci wyższy podatek dochodowy. Docelowym rozwiązaniem ma być wprowadzenie od 1991 roku systemu indywidualnego opodatkowania dochodów wszystkich obywateli.

Wybitni twórcy nauki i kultury spotkali się z władzami Krakowa

(Inf. wł.) Rok 1988 był rokiem bogatym dla krakowskiej kultury i nauki. Był on też dobrym przykładem rozwiązywania spraw pod Wawelem — powiedział wczoraj I sekretarz KK PZPR **Józef Gajewicz** podczas noworocznego spotkania władz Krakowa z przedstawicielami nauki i kultury. J. Gajewicz złożył przybyłym uczonym, artystom i organizatorom życia kulturalnego najlepsze życzenia i wyraził nadzieję, że spotkania takie stana się tradycją.

Fot. W. KLAG

Zabrawszy głos rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego, prof. **Aleksander Koj** powiedział, że potrzebujemy dziś przede wszystkim zmiany podejścia do pracy, gdyż jest to szansa poprawy stanu ekonomicznego kraju. Prof. Koj nawiązał też do nowo powstałej Fundacji dla UJ, która jest symbolem znacznie większego ruchu.

Na spotkanie, w którym udział wziął też prezydent Krakowa **Tadeusz Salwa,** przybyło wiele osób zasłużonych dla kultury miasta. Niektórych z nich poprosiliśmy o kilka słów wypowiedzi, czego sobie życzą w rozpoczynającym się roku. Oto, co usłyszeliśmy:

Prof. **Jerzy Litwiniszyn** (przewodniczący Oddziału Krakowskiego PAN):

— *Goethe mówił, że technika powinna naprawić to, co zepsuła nauka. Myślę, że teraz*

(DOKOŃCZENIE NA STR. 4)

W Szerzynach

Przeciwko wszelkiej niemożności, pozornym działaniom i obiecankom bez pokrycia

(Inf. wł.) Partia w procesie przemian i reform — pod takim hasłem obradowała wczoraj konferencja sprawozdawcza Komitetu Gminnego PZPR w Szerzynach. Licząca 130 członków i kandydatów partii, działających w 10 POP reprezentowało 47 delegatów. Wśród zaproszonych gości byli: I sekretarz Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Tarnowie **Władysław Plewniak,** dyrektor Wydziału Rolnictwa, Gospodarki Żywnościowej i Leśnictwa **Stanisław Początek** i prokurator rejonowy w Tarnowie **Stanisław Demczak.**

— *Do najważniejszych działań podejmowanych przez gminną instancję partii w okresie sprawozdawczym* — stwierdził I sekretarz KG PZPR STANISŁAW ZAJĄC — *zdliczyć należy działania mające na celu pogłębianie*

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Duże zainteresowanie nowymi zasadami oprocentowania oszczędności

Od lutego wprowadzone będą 2-letnie książeczki terminowe

Do wzięcia udziału w konkursie „50.000" nie trzeba otwierać nowych książeczek

Opublikowane we wtorkowej prasie kolejne informacje o nowych zasadach oprocentowania wkładów zgromadzonych w PKO nie rozwiały wszystkich wątpliwości. Stąd dodatkowe wyjaśnienie niektórych kwestii:

Bony depozytowe 2-letnie oprocentowane obecnie w wys. 55 proc. zostały wycofane ze sprzedaży w ub. roku. Stąd wyższe oprocentowanie dotyczy jedynie bonów już wykupionych. PKO przewiduje natomiast wprowadzenie od lutego 2-letnich książeczek terminowych o identycznej stawce oprocentowania. Również dopiero od lutego będzie można otwierać książeczki terminowe lub deklarować na posiadanych książeczkach obiegowych wkład na okres 6 miesięcy. Oprocentowanie wynosić tu będzie 33 proc. w skali roku czyli za pół roku 16,5 proc. wartości wniesionego kapitału.

Przesunięcie terminu uruchomienia wspomnianych form oszczędzania na luty wynika z potrzeby uniknięcia „kolizji" z konkursem „50.000" ogłoszonym przez PKO. Przypomnij-

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

KRÓTKO

(s) **WOJCIECH JARUZELSKI** przyjął **Jerzego Kuberskiego** — kierownika Zespołu ds. Stałych Roboczych Kontaktów między Rządem PRL a Stolicą Apostolską.

W GRUDNIU ub. r. Ośrodek Badania Opinii Publicznej Polskiego Radia i Telewizji przeprowadził sondaż nastrojów społecznych i opinii o sytuacji w kraju. Jego wyniki potwierdzają tendencje wzrostu zaufania do rządu.

ANI PROJEKT planu konsolidacji gospodarki narodowej na lata 1989—1990, ani projekt korekty NPSG

(CIĄG DALSZY NA STR 4)

Jak zagospodarować Stocznię Gdańską im. W. Lenina

Kompleks spraw związanych z procesem likwidacji i zagospodarowania Stoczni Gdańskiej im. Lenina był tematem spotkania przedstawicieli WRN i Urzędu Wojewódzkiego w Gdańsku z naukowcami, dyrektorami innych stoczni produkcyjnych oraz z przedstawicielami Ministerstw Przemysłu i Finansów. Problemy z tym związane dotyczą nie tylko samej Stoczni Gdańskiej i jej załogi, lecz także całego przemysłu okrętowego. Nie są też obojętne władzom wojewódzkim, które zamierza-

(DOKOŃCZENIE NA STR. 4)

Długo oczekiwany naukowy bestseller na rynku wydawniczym:

„Polonia amerykańska"

(Inf. wł.) Ponad stuletnie dzieje Polonii w Stanach Zjednoczonych Ameryki od dawna stanowiły przedmiot fascynacji środowisk naukowych i publicystów, lecz wciąż brakowało (mimo wielokrotnie podejmowanych prób) syntetycznego ich ujęcia. Tym bardziej, że kontakty Polonii amerykańskiej z krajem natrafiały przez długie lata na wzajemne przeszkody natury politycznej. I wreszcie na półki księgarskie trafi niebawem długo oczekiwana bezprecedensowa pozycja „Polonia amerykańska" wydana nakładem Ossolineum, a opracowana przez 31-osobowy polsko-amerykański zespół autorski.

Prace nad książką rozpoczęto w 1976 roku. W dwa lata później przy czynnej współpracy Fundacji Kościuszkowskiej w Nowym Jorku oraz Instytutu Badań Polonijnych Uniwersytetu Jagiellońskiego zawiązała się grupa autorska. W skład komitetu redakcyjnego weszli profesorowie: **Hieronim Kubiak, Eugeniusz Kusielewicz i Tadeusz Gromada.** Założenia teoretyczno-metodologiczne oraz robocze wersji prac składających się na książ-

(DOKOŃCZENIE NA STR. 4)

W najnowszej „Polityce" — rozmowa z LECHEM WAŁĘSĄ

„...dlaczego musimy się dogadać"

Sprawą kluczową jest legalizacja „Solidarności". Nie ma się czego bać. Powtarzam — nie chcemy obalać władzy — oto słowa laureata Pokojowej Nagrody Nobla

Najnowszy, a pierwszy w tym roku numer „Polityki", przynosi obszerną rozmowę jaką przedstawiciele tygodnika: **Jerzy Baczyński i Marian Turski** przeprowadzili z **Lechem Wałęsą.** Warto zwrócić uwagę na to, iż jest to zapis rozmowy, a nie wywiadu. Przewija się w niej wiele wątków, tematów, opinii. Lech Wałęsa wypowiada się m. in. na temat swego telewizyjnego spotkania z Alfredem Miodowiczem, wyraża opinie w sprawach przemian dokonujących się w naszym kraju w ostatnich latach, warunków i okoliczności porozumienia, reform, zwłaszcza gospodarczych, prywatnej przedsiębiorczości i w ogóle

(DOKOŃCZENIE NA STR. 4)

Jesteśmy niecierpliwi...

Paszport w domu

(Inf. wł.) Wprowadzone od 1 stycznia br. nowe zasady paszportowe spotkały się z ogromnym zainteresowaniem. W poniedziałek na punkty paszportowe ruszył tłum potencjalnych podróżnych. Jak poinformował nas naczelnik Wydziału Paszportów WUSW w Krakowie płk **Jerzy Zawojski,** w ciągu pierwszego dnia obowiązywania nowych przepisów w krakowskiej składnicy wydano 600 paszportów, przyjęto zaś ponad 500 wniosków. Są to liczby kilkakrotnie przewyższające ilość przyjmowanych wniosków i wydawanych paszportów w Krakowie w analogicznym okresie minionego roku. Szturm na punkty paszportowe trwa w dalszym ciągu, co wskazuje, że znaczna grupa mieszkańców Krakowa chce mieć upragniony paszport „ważny na wszystkie kraje świata" od zaraz w domu bez względu na termin planowanej zagranicznej podróży. Przeważają wnioski o wydanie paszportu na 2—3 lata, do rzadkości należą wnioski na okres 10 lat. Wydłużają się zupełnie niepotrzebnie kolejki, wzrasta zniecierpliwienie. Trochę rozsądku i w przypadku paszportów by się nam również przydało. Obecnie procedura paszportowa trwa ok. 3 tygodni, ale czas ten może być skrócony, gdy mieszkańcy Krakowa bardziej rozsądnie podchodzić będą do swoich paszportowych potrzeb. Z paszportu „zapasu" robić przecież nie trzeba!

Jak wiadomo, wprowadzona w ub r. ustawa o paszportach znacznie zliberalizowała przepisy, wprowadzając odmowę wydania tego dokumentu podróży do przypadków incydentalnych. Te liberalne przepisy obowiązują w dalszym

(DOKOŃCZENIE NA STR. 4)

Nasz komentarz. Temat: benzyna

Zreflektujmy się we własnym interesie

Odwykliśmy od normalności i wszystko, co ma z nią cokolwiek wspólnego przyjmujemy z nieufnością. Stwierdzenie nie jest odkrywcze, za to boleśnie prawdziwe. O tym jak boleśnie, przekonali się zmotoryzowani, którzy od kilku dni wystają pod stacjami benzynowymi w oczekiwaniu na paliwo. Decyzja o zniesieniu reglamentacji nie została spowodowana tym, iż raptem staliśmy się Kuwejtem Europy, lub, że roje tankowców zawijać zaczęły do polskich portów, przywożąc ropę naftową. Traktować ją raczej

(DOKOŃCZENIE NA STR. 4)

Jutro w Magazynie „Piątek"

▲ Problem przerywania ciąży to sprawa społecznie bardzo ważna, świadczy o tym chociażby spora liczba listów, jakie nadeszły po artykule **Janusza Hańderka** pt. „O aborcie w Sejmie". Przedstawiamy wybór najbardziej charakterystycznych wypowiedzi naszych Czytelników — „ZA" I „PRZECIW" PRZERYWANIU CIĄŻY.

▲ Wstrząs sejsmiczny jaki nawiedził Armenię 7 grudnia ub.r. spowodował szerokie dyskusje na temat możliwości i trafności prognoz sejsmicznych. Doszło do tego, że pod adresem naukowców, a nawet władz ZSRR skierowano określone zarzuty w tej kwestii... — II część artykułu **Andrzeja Mielczarka** — DLACZEGO ZIEMIA DRŻY?

Ponadto: Jerzy Godula — raport prognostyczny Polskiej Akademii Nauk — MOŻLIWE PRZYSZŁOŚCI ▲ Lesław Peters — o orbitalnym systemie szybkiej informacji, o wypadkach w komunikacji lotniczej i morskiej — RATUNEK Z ORBITY ▲ rozmowa z Jackiem Grabowskim, dyrektorem Przedsiębiorstwa Dystrybucji Filmów nt. repertuaru kin w 1989 r. — GODZENIE ROZRYWKI ZE SZTUKĄ.

Rzecznik rządu podał informację nazbyt lakonicznie i nieprecyzyjnie

„Agros" zlikwidowany, aby... działać dalej

Przedsiębiorstwo należące do czołówki eksporterów zmienia formułę, stając się organizacją holdingową

W związku z informacją podaną przez rzecznika rządu ministra **Jerzego Urbana,** na konferencji prasowej w dniu 3 stycznia 1989 r. w sprawie likwidacji Przedsiębiorstwa Handlu Zagranicznego „Agros", Biuro Prasowe Rządu wyjaśnia, iż:

Likwidacja PHZ „Agros" na mocy decyzji prezesa Rady

(DOKOŃCZENIE NA STR. 4)

Dar narodu radzieckiego dla ludzi pracy Mongolii

Pałac Kultury, Nauki i Techniki stanął w centrum Ułan Bator

W centrum stolicy mongolskiej przekazano do użytku niedawno nowy Pałac Kultury Nauki i Techniki — dar narodu radzieckiego dla ludzi pracy Mongolii. Na uroczystości otwarcia pałacu obecni byli przedstawiciele najwyższych władz partyjnych i państwowych MRL.

Pałac jest imponujący. Powierzchnia użytkowa wynosi 26 tys. metrów kwadratowych. W pałacu, oprócz wielu pomieszczeń o specjalistycznym przeznaczeniu, znajduje się sala kinowa, biblioteka z 660 tys. książek oraz archiwum starożytnych rękopisów tybetańskich i mongolskich.

(DOKOŃCZENIE NA STR. 4)

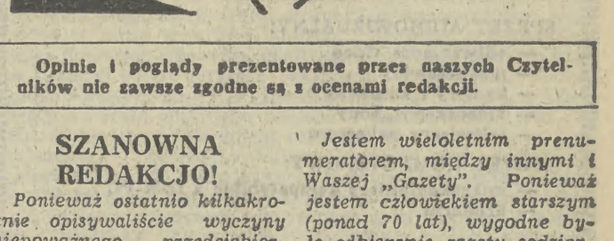

Opinie i poglądy prezentowane przez naszych Czytelników nie zawsze zgodne są z ocenami redakcji.

SZANOWNA REDAKCJO!

Ponieważ ostatnio kilkakrotnie opisywaliście wyczyny niepoważnego przedsiębiorstwa, jakim jest „Ruch", pragnę i ja dorzucić „kwiatek" do ich owocnej działalności. Jestem wieloletnim prenumeratorem, między innymi i Waszej „Gazety". Ponieważ jestem człowiekiem starszym (ponad 70 lat), wygodne było odbieranie gazety codziennej i tygodników z kiosku,

(DOKOŃCZENIE NA STR. 4)

Zbigniew Święch pisze z Wilna

Udany „okrągły stół" w sprawie mieszkania-muzeum Adama Mickiewicza

Kto znalazł się w grudniu roku 1988 w litewskiej stolicy, ten poczuł się jak w „oku cyklonu". To był bodaj najżywszy miesiąc po II wojnie światowej w tym przepięknym mieście, jeśli idzie o krąg problemów politycznych, społecznych, kulturalnych — a przede wszystkim narodowościowych. Jeśli wierzyć statystykom, Wilno zamieszkuje aż... 90 narodowości! Jak dalece narosły te problemy, niech zaświadczy fakt publikacji w wileńskim „Czerwonym Sztandarze" specjalnej odezwy do wilnian. Przytoczę najważniejsze jej fragmenty:

„Od czasów najdawniejszych w Wilnie — stolicy byłego wielonarodowego Wielkiego Księstwa Litewskiego — mieszkali i pracowali ludzie różnych narodowości: Litwini i Polacy, Białorusini i Rosjanie, Żydzi i Tatarzy, Karaimi i Niemcy. Wśród wielu miast europejskich wyróżniało się Wilno tolerancją religijną i narodowościową (...) Waśnie między na-

(DOKOŃCZENIE NA STR. 4)

Red. A. Stanowski telefonuje z Innsbrucku

„V" jak victoria

Szwed Jan Bokloev dopiero od dwóch lat skacze w Pucharze Świata. W ubiegłym sezonie nie miał znaczących wyników (w Turnieju Czterech Skoczni był dopiero 31), ale wsławił się zupełnie nowym, oryginalnym stylem. Bokloev po wyjściu z progu nie prowadzi równolegle nart, dzioby nart ma mocno rozszerzone, co, patrząc z dołu skoczni, daje w locie sylwetkę w kształcie litery „V".

Sędziowie są z reguły bardzo surowi dla Szweda. Uważają, iż takie prowadzenie nart nie jest zgodne z kanonami techniki skokowej. Noty Szweda za styl są z reguły u każdego z sędziów niższe o 1—2 punkty. Nie wszyscy się z tym zgadzają, są tacy, którzy twierdzą — Bokloev lata skutecznie i daleko, a to się liczy przede wszystkim, ma pewne lądowanie... Trwają więc dyskusje — czy sędziowie sprawiedliwie o-

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Zanim wyjedziesz do Austrii

Dobrze poznaj przepisy celne

Jak poinformował dziennikarza PAP rzecznik prasowy Głównego Urzędu Ceł, w ostatnim czasie austriaccy funkcjonariusze celni stwierdzają, iż obywatele polscy przyjeżdżający do Austrii autobusami zaledwie na kilkugodzinny

(CIĄG DALSZY NA STR. 4)

Amerykanie zestrzelili dwa libijskie samoloty

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

Radio libijskie potwierdziło podaną wcześniej przez Pentagon informację, że w środę o 10.03 GMT dwa amerykańskie myśliwce F-14 zestrzeliły nad wodami międzynarodowymi dwa libijskie samoloty „mig-23". Według wersji amerykańskiej, samoloty F-14 wykonywały rutynowy lot patrolowy, na północ od Tobruku. Lotniskowiec „John F. Kennedy", z którego wystartowały, znajdował się w odległości 150 km na północ od wybrzeży Libii, a obie maszyny — ok. 60 km od brzegu. Pentagon twierdzi, że samoloty zostały wówczas zaatakowane przez libijskie „migi" i amerykańscy piloci, po wykonaniu manewrów unikowych, wystrzelili w ich kierunku rakietowe pociski powietrze-powietrze.

Natomiast według strony libijskiej, to samoloty amerykańskie zaatakowały jej maszyny, które odbywały lot rozpoznawczy.

W parę godzin po zestrzeleniu przez Amerykanów samolotów libijskich płk Kadafi oświadczył, iż „na wyzwanie odpowiemy wyzwaniem". (PAP)

Zakłócenia w dostawach do Armenii

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

Biura Politycznego KC KPZR, które w środę odbyło się pod przewodnictwem wicepremiera **Jurija Batalina.**

Sytuację, jaka zaistniała w dziedzinie rozładunku wagonów określono na posiedzeniu komisji jako krytyczną. I tak 3 stycznia spośród 2 144 wagonów, które przywiozły pomoc dla Armenii rozładowano tylko 1 525. Na stacjach stoi wiele wagonów które blokują wjazd nowym pociągom. Za krańcowo niezadowalającą uznano pracę Ministerstwa Transportu, Kompleksu Rolno-Przemysłowego, Związku Stowarzyszeń Spożywców Armenii, Miejskiego Komitetu Wykonawczego w Leninakanie i innych organizacji. (PAP)

Kompendium wiedzy o partii

Z inicjatywy wojewódzkich komitetów partyjnych Krakowa, Tarnowa i Nowego Sącza oraz staraniem Krajowej Agencji Wydawniczej w Krakowie, ukazała się książka Juliana Wielgosza „40-lecie Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej 1948—1988". Jest to opracowanie przybliżające działalność PZPR na terenie województwa krakowskiego, a od 1975 r. również nowosądeckiego i tarnowskiego. Opracowanie to obejmuje trzy części: autorski opis działalności wojewódzkich organizacji partyjnych, składy osobowe władz oraz kronikę najważniejszych wydarzeń z życia partii. Dlatego też będzie służyć zarówno tym, co chętnie sięgają po historię najnowszych lat Polski Ludowej, jak też i tym, którzy poszukują źródłowych materiałów, faktografii czy po prostu wspomnień.

(elka)

Od lutego wprowadzone będą 2-letnie książeczki terminowe

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

my, że składanie deklaracji do udziału w tym konkursie upływa 31 stycznia br., terminowe książeczki, o których mowa powyżej, nie będą oczywiście w konkursie brały udziału.

W związku z konkursem PKO pragnie przypomnieć raz jeszcze, że aby brać w nim udział **nie trzeba otwierać nowych książeczek obiegowych ani rachunków oszczędnościowo-rozliczeniowych.** Wystarczy zadeklarować wkład na już istniejących lub go odpowiednio uzupełnić. Każde zadeklarowane 50 tys. zł stwarza jedna „szansę" w przyszłym losowaniu. Gdy więc ktoś zadeklaruje np. 200 tys. zł — uzyska 4 szanse, a gdyby w ciągu pół roku zmuszony był uszczuplić wkład np. o kwotę nie przekraczającą 50 tys. zł — będzie brał nadal udział w konkursie, ale już tylko z trzema szansami. O liczbie szans decyduje więc wielokrotność kwoty 50 tys. zł utrzymana przez pół roku.

Nie trzeba więc dla każdych 50 tys. zł otwierać nowej książeczki. Praktyka pokazuje, że reguła ta nie jest znana. Tłok w PKO wynika m. in. z faktu zakładania osobnych książeczek o wkładzie 50 tys. zł na każdą.

Wiele — negatywnych przyznajmy — komentarzy wywołało wyraźne zmniejszenie (z 21 do 12 proc.) oprocentowania wkładów na książeczkach i rachunkach oszczędnościowo-rozliczeniowych płatnych a vista. Tymczasem niektóre banki np. śląski proponuje wyższe oprocentowanie.

(PAP)

EKSPORTUJ razem z nami! $

Rzemieślnicy-eksporterzy na start ■ Już dzisiaj od 11 do 13 przy naszych telefonach: 22-89-07 i 22-13-74 dyżurują współzałożyciel klubu rzemieślnika-eksportera JACEK KUCHARCZYK i starszy specjalista PIHZ ANNA DZIERWA

(Inf. wł.) Inicjatywa powołania do życia przy krakowskim oddziale PIHZ pierwszego w kraju klubu rzemieślnika-eksportera spotkała się z żywym oddźwiękiem wśród aktywnej gospodarczo części naszego społeczeństwa. Można przypuszczać, iż w niedługim czasie ten oddźwięk będzie jeszcze większy, albowiem od nowego roku produkować może każdy... Wielu więc będzie chciało eksportować, wielu też — można tak przypuszczać — będzie sprowadzać z zagranicy maszyny, surowce czy półfabrykaty. Potrzeba więc fachowej wiedzy i informacji. Temu właśnie ma służyć klub rzemieślnika-eksportera. Jego założyciele planują utworzenie banku informacji, wspólne akcje promocyjne i wystawiennicze oraz wiele innych interesujących przedsięwzięć.

Lista członków klubu jest otwarta i może nim zostać każdy, kto produkuje i już eksportuje, albo tylko nosi się z takim zamiarem. Już dzisiaj od 11 do 13 przy naszych telefonach 22-89-07 i 22-13-74 dyżurują: współzałożyciel klubu **Jacek Kucharczyk** i starszy specjalista PIHZ **Anna Dzierwa.**

(jb)

Nowe przepisy celne dotyczą wyłącznie turystów i osób przybywających do ZSRR na zaproszenie

Korespondent PAP **Jerzy Malczyk** pisze:

Zastępca szefa Głównego Urzędu Państwowej Kontroli Celnej przy Radzie Ministrów ZSRR **Witalij Bojarow** poinformował w środę przed kamerami telewizji moskiewskiej, że nowe przepisy celne — regulujące wywóz ze Związku Radzieckiego niektórych towarów powszechnego użytku oraz artykułów żywnościowych, wchodzące w życie z dniem 1 lutego br. — dotyczą wyłącznie turystów zagranicznych i osób przybywających do ZSRR prywatnie na zaproszenie krewnych bądź znajomych.

Bojarow dodał, że ustawa Rady Ministrów w tej sprawie dopuszcza wcześniejsze — w zależności od sytuacji — odejście od tych nadzwyczajnych ograniczeń.

Odpowiadając na pytanie, czy decyzja władz radzieckich nie jest odpowiedzią na wprowadzenie podobnych ograniczeń przez kraje sąsiadujące z ZSRR, przedstawiciel radzieckiego urzędu celnego kategorycznie zaprzeczył, dodając, że zakaz bądź ograniczenie wywozu dotyczy wyłącznie towarów, których na tutejszym rynku zaczęło brakować.

Bojarow podał, że w ubiegłym roku turyści wywieźli z ZSRR 500 tys. telewizorów, ponad 200 tys. pralek i 100 ton kawy, którą Związek Radziecki kupuje za dewizy. Udaremniono też przemyt ponad 2 ton kawioru. A ten ostatni — dodał W. Bojarow — jest dla nas złotem.

Pożegnanie z asygnatą

W jednym z niezapomnianych seriali TVP, sławiących sukcesy epoki lat siedemdziesiątych, była taka scena, w której dyrektor wielkiej inwestycji, chcąc nagrodzić młodego, szczególnie wyróżniającego się inżyniera, wyciągnął z kieszeni spodni talon na „malucha" i wręczył mu. Ten królewski gest miał w filmie wymiar symboliczny. Oto nowoczesny, rzutki specjalistyczny menedżer płaci za wybitne osiągnięcia, za poświęcenie się dla sprawy, od ręki. I to płaci nie złotówkami (na to nie pozwoliłyby jednak przepisy finansowe, zresztą już wtedy złotówki niewiele były warte), ale tym, co kraj ma najcenniejszego dla swoich najlepszych synów.

Nie wiem czy była to taka licentia poetica, czy rzeczywiście na niektórych sztandarowych budowach dyrektorzy nosili talony w kieszeniach. W każdym razie ze sceny tej wynikała niewątpliwa prawda, że ten, kto obdzielał talonami, był prawdziwym królem na swych włościach. Pieniądze może rozdawać byle łachudra, byle sklepikarz, ale samochody, a więc symbole społecznego statusu tylko pomazaniec. I mógł on sobie za to kupić wiele. Pracę i oddanie dla firmy również. Ale najczęściej kupował wartości nieco inne, a uważane za mniej szlachetne. Przede wszystkim posłuszeństwo i wierność samemu sobie.

A teraz to się nagle urwało. I co będzie? Filozofia zarządzania metodą kija i marchewki została nadwątlona u samych swoich podstaw, gdyż zabrakło bardzo ważnej marchewki. Są co prawda jeszcze inne, jak np. zakładowe mieszkania czy skierowania do pracy za granicą. Ale wyrwa została uczyniona. I kto wie, czy nie jest to początek rozpadania się w gruzy całej budowli reglamentowanych przywilejów. Dla jednych jest to wizja radosna, ale dla innych straszna. Cóż bowiem wart jest król, który nie ma nic do rozdawania? Nagle może się okazać, że jest po prostu nagi.

Oczywiście, nie wszyscy się tego boją, niektórzy oddychają z ulgą. Znam menedżerów i przedstawicieli ciał społecznych, którzy mieli serdecznie dość zasiadania w różnych komisjach rozdzielających talony. Wiedzieli bowiem, że w żaden sposób nie da się tego zrobić sprawiedliwie. Istnieli wszakże i tacy, którym wcale nie chodziło o to, aby było sprawiedliwie, ale o rozdawnictwo według specjalnego, przez nich samych ustalonego klucza, który był równocześnie kluczem do ich własnej pozycji. Pozbawieni tego klucza, poczuli się niepewnie.

Moc dysponowania dobrami nie dla wszystkich dostępnymi jest niewątpliwie źródłem autorytetu. Kiedy to źródło wysycha, wzrasta gwałtownie zapotrzebowanie na inne, rzeczywiste tego autorytetu atrybuty. Miernota, która coś rozdaje, zawsze może liczyć na poklask przynajmniej części tych, którzy liczą na prezent. Miernota, która nie ma nic do dania, pozostaje już tylko miernotą. Przyznajmy, że nie wszystkie wczorajsze autorytety będą w stanie sprostać temu wyzwaniu. Ostaną się ci, którzy mieli nie tylko talony w ręku, ale również coś w głowie.

Zasypani ostatnio mnogością decyzji, z których wiele jest bliższych ciału przeciętnego obywatela, niż asygnaty, nie jesteśmy chyba jeszcze w stanie ocenić rzeczywistej wagi tego posunięcia. Nie jest to bowiem zwykła likwidacja jakiegoś papierka, wygląda to na zmianę myślenia, a przynajmniej zmiany tej początek.

N. mówi do mnie: wierzysz w to? Już oni wymyślą coś w zamian. Ano, zobaczymy. Będzie to ważna miara szczerości nowego kursu.

MAREK LUBAŚ-HARNY

Konkurs na scenariusz

Amatorski ruch teatralny, szczególnie w środowisku wiejskim, narzeka na brak repertuaru. Profesjonaliści omijają skrzętnie tę dziedzinę twórczości, periodyki zajmujące się kulturą wsi sporadycznie tylko drukują scenariusze sztuk, na dodatek są one często stereotypowe. Amatorzy zaś rzadko sięgają po pióro. W efekcie repertuar teatrów amatorskich jest bardzo zawężony, najczęściej grają one stare wodewile i romanse lub sięgają po sztuki Fredry. Nie ma autorów, którzy znaliby realia współczesnej wsi i umieli je zdefiniować w artystycznej formie, wymagającej przede wszystkim dobrej znajomości potrzeb środowiska oraz możliwości artystycznych i warsztatowych zespołów wiejskich.

Ruch Społeczno-Kulturalny ZMW „Scena Ludowa" w Krakowie postanowił w tej sytuacji zorganizować konkurs na scenariusze teatralne w kategoriach: kabaret, dramat, obrzęd, mała forma teatralna (w tym monodram), teatr lalkowy, teatr satyry dziecięcej, teatr poezji. Teksty nie mogą być wcześniej publikowane ani prezentowane. Termin nadsyłania prac upływa 31 marca 1989. Prace — w 3 egzemplarzach — powinny być opatrzone godłem. Należy dołączyć zamkniętą kopertę z nazwiskiem i adresem, a na niej umieścić godło pracy. Łączna kwota przeznaczona na nagrody wynosi 220 tys. złotych. Rozstrzygnięcie konkursu nastąpi 22 maja 1989 roku. Laureaci zostaną zaproszeni na uroczyste ogłoszenie wyników i wręczenie nagród, które nastąpi podczas VII Konfrontacji Artystycznych Wsi Polskiej w czerwcu 1989 roku. O miejscu i terminie laureaci zostaną powiadomieni listownie. Prace należy nadsyłać pod adresem: **Ruch Społeczno-Kulturalny ZMW „Scena Ludowa", Krajowa Rada Teatrów Wiejskich, 31-136 Kraków, ul. Sobieskiego 5/7.**

(zo)

Z dalekopisu

ZAMACH

(s) Ugrupowanie terrorystyczne zbliżone do tzw. Frakcji Armii Czerwonej jest podejrzane o wywołanie pożaru w jednym z laboratoriów uniwersytetu w Darmstadt. Pożar nie spowodował ofiar wśród ludzi, niemniej jednak wyrządził straty materialne szacowane na około 2 mln marek.

WĘGRZY I WALUTA

Od 1 stycznia br. obywatele węgierscy mają prawo trzymać w domu waluty wymienialne wartości 4 tys. forintów. Dotychczas była to suma o połowę mniejsza. Dziś oficjalnie 1 dolar wart jest ok. 54 forintów.

Zmarł Kazimierz Brusikiewicz

4 bm. zmarł w Warszawie w wieku 63 lat jeden z najpopularniejszych aktorów i reżyserów komediowych KAZIMIERZ BRUSIKIEWICZ.

K. Brusikiewicz debiutował w 1940 r. w „Krakowiakach i góralach" w wileńskim Teatrze Muzycznym „Lutnia". Po wojnie występował w Łodzi, Toruniu i Poznaniu, a od 1952 r. w Warszawie w Teatrze Satyryków „Buffo" i „Syrenie", z którą był związany do ostatnich dni. Był znakomitym wykonawcą monologów charakterystycznych i ról komediowych, m. in. wojaka Szwejka w scenicznej adaptacji powieści Haška, Fikalskiego w „Domu otwartym" Bałuckiego, czy Napoleona w „Madame Sans-Gene" Sardou. Był reżyserem sztuk i programów rozrywkowych, odtwórcą wielu ról filmowych i telewizyjnych. Największą popularność przyniósł mu „Podwieczorek przy mikrofonie", w którym jako Malinowski bawił publiczność nie tylko w kraju, ale także w USA, Kanadzie, Belgii i ZSRR.

K. Brusikiewicz był odznaczony m. in. Krzyżami Oficerskim i Kawalerskim OOP.

(PAP)

SPORT SPORT SPORT

„V" jak victoria

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

ceniają Szweda. Najlepsza odpowiedź daje sam zawodnik, który w tym sezonie wygrał już dwa konkursy o PŚ, stając się prawdziwą rewelacją.

I w środę wygrał po raz trzeci na olimpijskiej skoczni Bergisel. Podziwiam Szweda, podczas konkursu w Oberstdorfie odbił sobie mocno piętę i nieco słabiej skakał w Garmisch, na treningach w Innsbrucku oddawał co najwyżej dwa skoki, oszczędzał chorą nogę. Wczoraj już w pierwszej serii osiągnął najdłuższą odległość (104 metry), ale nie on był liderem, bowiem sędziowie wyżej wypunktowali ładniejszy stylowo skok Fina Nikkoli (103 metry). Nie powiodło się w tej serii faworytom, prowadzący po dwóch konkursach Thoma fatalnie zawalił skok (88,5 m) i był dopiero 31 —34 wspólnie z naszym Kowalem. Nie udał się też skok Nykaenenowi (tylko 96 m).

W drugiej serii zawodnicy skakali z wyższego rozbiegu i skoki były od razu dłuższe. Poprawił się Thoma (104,5 m) ale dało mu to tylko 14 miejsce. Pokazał klasę Nykaenen — 108 metrów i awans na 5. miejsce. Wszyscy jednak czekaliśmy na dwóch ostatnich zawodników, prowadzących po pierwszej serii.

Bokloev w swoim stylu z szeroko rozstawionymi dziobami poszybował aż na 109 metrów, co dało mu w obu skokach 215 punktów. Czy młody Fin Nikkola wytrzyma olbrzymie obciążenie nerwowe? Bardzo długo koncentruje się, skok jest długi, ale 105,5 m nie wystarcza do zwycięstwa. Jego nota jest o 0,5 pkt. niższa od Szweda, który z radości podskakuje na skoczni, całuje narty. Moim zdaniem wygrał zasłużenie, w obu skokach wyprzedził Fina o 4,5 metra.

A nasi skoczkowie? W przeddzień konkursu rozmawiałem z naszymi trenerami Nadarkiewiczem i Forteckim. Liczyli na niezły wynik Kowala, który na treningach mieścił się w pierwszej 20. „To jedyny nasz w tej chwili zawodnik dobrej klasy — mówili trenerzy. Wierzymy, że w środę skoczy dobrze". Polak był dobry, ale w próbnej serii, potem ze skróconego rozbiegu w I serii miał tylko 89 metrów. W II serii Kowal skoczył 94 metry i znalazł się na 32—33 miejscu. O pozostałych Polakach można powiedzieć tylko tyle, że skakali. Z jakim skutkiem — Papierz 81 metrów i 68 miejsce, Klimowski 84 m (w kiepskim stylu) — 69 miejsce, Mądry 80 m — 77 lokata. Ta trójka należy na tym turnieju do słabeuszy.

Nie stanął do środowego konkursu Brytyjczyk Edwards, który na wtorkowym treningu miał fatalny upadek. Wylądował na „buli" na 50 metrze tak niefortunnie, że złamał obojczyk i stłukł biodro. Musi 5 tygodni pauzować. Osobiście uważam, że jest to wielki skandal — działacze FIS absolutnie nie powinni dopuszczać tak słabych skoczków do poważnych zawodów.

Mamy nowego lidera w Turnieju Czterech Skoczni, został nim skaczący bardzo równo zawodnik NRD Weissflog, ale wyprzedza on Nykaenena o 1,5 pkt., oraz jego rodaka Laakkonena o 4,5 pkt. Kowal jest 41, Klimowski 67, Papierz 69, Mądry 74.

Wyniki: 1. Bokloev (Szwecja) 215,0 (104,0+109,0), 2. Nikkola (Finlandia) 214,5 (103,0+105,5), 3. Weissflog (NRD) 213,0 (100,0+105,0), 4. Vettori (Austria) 209,0 (101,0+103,5), 5. Nykaenen (Finlandia) 206,5 (96,0+108,0), 6. Kjoerum (Norwegia) 205,4 (99,0+101,0).

Stanisław Eksztajn kontra Wit Żelazko

Redukcja liczby sędziów ligowych

Ponad trzy godziny trwała konferencja prasowa Polskiego Kolegium Sędziów w lokalu Stołecznej Federacji na Rozbrat. Czas miał jednak szybko, bowiem spotkanie z dziennikarzami miało momentami charakter humorystyczny, chwilami groteskowy, a dodatkową atrakcję stanowiła projekcja magnetowidowa fragmentów filmów, na których nagrano potknięcia sędziów na ligowych boiskach.

Konferencję prowadził przewodniczący PKS — Stanisław Eksztajn. Większość informacji, jakie przekazywał słuchaczom, głośno i zgryźliwie komentował arbiter Wit Żelazko, który znalazł się na sali z racji swej innej funkcji — szefa warszawskiego kolegium sędziowskiego. Pan Żelazko zarzucił PKS manipulacje przy sporządzaniu listy kwalifikacyjnej arbitrów, na której sędzia Żelazko zajął 24, zagrożone degradacją do drugiej kategorii, miejsce. Zarzuty te zostały ostro odparte przez Stanisława Eksztajna.

Przewodniczący Eksztajn mówił o wzrastającej rywalizacji wśród czołowych sędziów piłkarskich i coraz ostrzejszej ofensywie młodzieży. Poinformował, że w okresie ostatnich czterech lat w grupie 26 sędziów I-ligowych, zmieniło się aż 19, a do sędziowskiej ekstraklasy awansowali w większości ludzie stosunkowo młodzi, ambitni. Tendencja ta narasta, toteż starsi stażem i wiekiem sędziowie czując się zagrożeni, szukają nierzadko pomocy prasy, przekazując jej subiektywne poglądy i informacje. Ponieważ po rundzie wiosennej liczba arbitrów I ligi zostanie zmniejszona z 26 do 21, a II ligi z 48 do 32, należy spodziewać się zaostrzenia rywalizacji, a nawet konfliktów w tym gremium. Tymczasem polskich sędziów czeka wyjątkowo trudny sezon, bowiem w tym roku pierwsza, druga i trzecia lige czeka gruntowna reforma i walka o punkty z pewnością się zaostrzy. Sędziowie będą więc pod szczególną presją.

Przekazano też dziennikarzom klasyfikacje sędziów za rundę jesienną. W oficjalnej, prowadzonej przez PKS, liderują z przeciętną notą — 4,50 pkt za mecz — Władysław Dąbrowski, Janusz Eksztajn, Roman Kostrzewski i Piotr Werner, wyprzedzając Wojciecha Rudego — 4,47 oraz Tadeusza Diakonowicza i Michała Listkiewicza — po 4,45 pkt.

Dziwny koniec bułgarskiej afery dopingowej

Oddali medale za... 3 tysiące dolarów

Fiaskiem zakończyła się działalność specjalnej komisji powołanej przez Centralną Radę Bułgarskiego Związku Kultury Fizycznej i Sportu w celu znalezienia sprawców stosowania przez bułgarskich ciężarowców Grablewa i Genczewa środków dopingujących. Jak oświadczył przewodniczący Centralnej Rady BZKFIS Trendafil Martyński, komisja mimo energicznego dochodzenia nie zdołała zgromadzić dowodów wskazujących na konkretnych winowajców. W tej sytuacji kierownictwo bułgarskiego sportu przyjęło dymisję całego zarządu związku podnoszenia ciężarów, który uznał się moralnie odpowiedzialny za dyskwalifikację obu zawodników oraz udzielił ostrej nagany starszemu trenerowi reprezentacji Iwanowi Abadzijewowi i lekarzowi kadry Christo Sławkowowi. Obaj pozostali jednak na swoich stanowiskach.

Jednocześnie całkowicie zaaprobowano 2-letnią dyskwalifikację nałożoną przez MKOl. na Genczewa i Grablewa pozbawiając ich także tytułów „Zasłużony mistrz sportu". Informując o tej decyzji stwierdzono, że zawodnicy stracili wszystkie moralne i materialne korzyści wynikające z przynależności do kadry narodowej.

Okazuje się, że bułgarskie władze sportowe nie były aż tak bezlitosne, bowiem Grablewowi i Genczewowi wręczono premie za złote medale olimpijskie w wysokości 3 tys. dolarów. Obaj zgodzili się zwrócić medale olimpijskie pod warunkiem otrzymania premii dewizowych. Wymiana medali na wartości dewizowe odbyła się „z ręki do ręki", bowiem zawodnicy nie wykazywali zbytniego zaufania i nie przyjęli propozycji władz sportowych, żeby najpierw oddać medale, a później otrzymać premie.

Wybieramy „Pięciu najlepszych"

Jeszcze tylko pięć dni pozostało do zakończenia IX plebiscytu na pięciu najlepszych trenerów trzech województw: krakowskiego, tarnowskiego i nowosądeckiego. Termin nadsyłania kuponów mija 10 stycznia.

Dziś w naszym plebiscycie wzięli udział koledzy z redakcji „Tempa". Oto ich propozycja:

1. Basiak
2. Piwowar
3. Brożyniak
4. Georgiew
5. Dziadkowiec

Przypominamy, że głosujemy tylko na kuponach, które prosimy nadsyłać pod adresem: **redakcja „Gazety Krakowskiej", Kraków, ul. Wielopole 1, z dopiskiem na kopercie „Pięciu najlepszych".** Wśród tych, którzy bezbłędnie wytypują czołową piątkę trenerów rozlosujemy wartościowe nagrody, m. in. radiomagnetofon „condor", adaptery, a także książki i proporczyki.

Kupon w plebiscycie „Pięciu najlepszych".

1. .....
2. .....
3. .....
4. .....
5. .....

Imię i nazwisko głosującego .....

.....

Dokładny adres .....

.....

.....

.....

(g)

Narciarskie mistrzostwa Krakowa

Okręgowy Związek Narciarski organizuje 14.I.89 w Rabce na Maciejowej — otwarte mistrzostwa amatorów Krakowa w konkurencjach alpejskich. Zgłoszenia przyjmowane są w poniedziałki i czwartki w godz. 17—19 w siedzibie związku — Kraków, Stolarska 7, lub telefonicznie: 22-09-46, 22-10-26 — do 12.I.89.

Plebiscyty...

● Po raz pierwszy od 20 lat ankietę magazynu „Sporting News" wygrała kobieta. Jest nią lekkoatletka Jackie Joyner-Kersee, która w tej ankiecie wyprzedziła swą szwagierkę Florence Griffith-Joyner oraz pływaków Janet Ewans i Matta Biondiego. Jackie Joyner-Kersee jest pierwszą lekkoatletką i drugą zawodniczką-amatorką, która wygrała w tej ankiecie. Jako nagrodę otrzyma „Kryształowe trofeum" wartości 15 tys. dolarów.

● Austriacka agencja APA opublikowała własną listę rankingową za 1988 r. europejskich reprezentacji piłkarskich. Bardzo wysoko oceniona została prowadzona przez trenera Wojciecha Łazarka nasza drużyna narodowa, którą APA umieściła na 6. miejscu. Pierwsze miejsce przypadło mistrzom Europy, piłkarzom Holandii przed RFN, wicemistrzem Europy — ZSRR, Włochami i Szwecją. Za polskimi piłkarzami sklasyfikowano Jugosławię, Rumunię, CSRS i Irlandię.

W kilku wierszach

■ Nowym trenerem piłkarzy I-ligowego Górnika Wałbrzych został Ryszard Mordak (lat 40), związany od 20 lat z tym klubem, od lipca ub. r. był asystentem dotychczasowego trenera Henryka Kempnego, któremu powierzono w Górniku obowiązki trenera — koordynatora.

■ Po miesięcznym odpoczynku, piłkarze Jagiellonii rozpoczęli przygotowania do rundy wiosennej. Na wiosnę Jagiellonii przybędą dwaj nowi zawodnicy — bramkarz Marcin Nalewajko z Supraślanki i Marcin Manelski z Włókniarza Białystok. Obaj są juniorami i reprezentantami Polski.

■ Jak poinformowała agencja AFP, Andrzej Szarmach, szkolący ostatnio piłkarzy II-ligowego klubu francuskiego Clermont-Ferrand, został pozbawiony tej funkcji. Jego miejsce zajął Francuz Rene Gardien. Przyczyną zmiany trenera była słaba postawa drużyny Clermont-Ferrand, która zajmuje miejsce w strefie spadkowej tabeli. Szarmach zachował swój kontrakt z tym klubem.

Z życia TKKF

■ Pokaz ju-jitsu sekcji TKKF Kozłówek odbędzie się 10 I o godz. 19 w klubie „Zachęta", ul. Kurczaba 25.

■ Odbył się turniej siatkówki drużyn spółdzielni mieszkaniowych, zorganizowany przez Krakowską Spółdzielnię Mieszkaniową i Woj. Zw. Spółdzielczości Mieszkaniowej. Wygrała SM Hutnik przed TKKF Bieżanów i TKKF Kozłówek.

■ ZD TKKF Podgórze organizuje gimnastykę z saunę dla pań. Zapisy przed zajęciami, wtorki i czwartki, godz. 11, ul. Smolki 9.

Express Lotek

6, 17, 23, 24, 33

Super Lotek

1, 4, 5, 8, 24, 25, 34

Ogłoszenia Ekspresowe

ATRAKCYJNA spółka dla rzemieślnika, kawalera, w dużej cukierni w Warszawie. Mieszkanie zapewniam. Wkład niekonieczny. Oferty 900902 Biuro Ogłoszeń, Warszawa, Poznańska 38. K-13645

BARDZO wysoka nagroda za zwrot saszetki z dokumentami, zgubionej 2 stycznia o godz. 18.30 na ulicy Grochowskiej — na nazwisko Franciszek Krajewski, ul. Wiosenna 10, tel. 22-20-11, wewn. 80 lub 11-46-38, po 16. g-299

PRYWATNA firma zatrudni pracownika (mężczyznę) ze znajomością branży papierniczej i poligraficznej. Oferty K-72 „Prasa", Kraków, Wiślna 2.

SPRZEDAM fiizy. Tel. 47-48-35 (16—20). g-57148

TRABANTA — kupię. Tel. 12-65-49. g-57655

UNIEWAŻNIAM zgubioną pieczątkę o treści: KRP Igloopol Domy Handlowe w Krakowie, Bufet Nr 4. g-57677

KUCHENKĘ mikrofalową, japońską, lodówkę — sprzedam. Tel. 55-85-43. g-57590

SPRZEDAM suknię ślubną. Tel. 12-77-84. g-57628

PODEJMĘ dorywczo pracę pomocnika fizjatra, wynagrodzenie nieważne. Oferty 56 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

RABKA — przyjmę dzieci na ferie zimowe. Rabka, tel. grzeczności. 779-20, po 16. g-65

WŁASNOŚCIOWE, 3-pokojowe, Nowa Huta — sprzedam. Oferty 74 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

POSIADAM surowiec i wolne moce przerobowe na wtryskarce. Oferty 116 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

KUPIĘ 1,5 tony blachy ocynk. Tel. 66-82-35. g-5

ŁADĘ nową 2105 lub 2105, 1986 oraz Ładę combi, nową — sprzedam. Myślenice, tel. 202-23, po 15. g-17

PRZEDSIĘBIORSTWO zagraniczne— poszukuje lokalu o pow. 100 m², w Krakowie, okolicy, nadającego się na zakład produkcyjny jubilerski. Oferty 28 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

PRZYCZEPĘ N-126e kempingową, 1985 — sprzedam. Oferty 42 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

BLACHĘ na dach — kupię. Tel. 37-29-33. g-81

MERCEDESA 240D, 1975 — pilnie sprzedam. Tarnów, tel. 33-01-64, godz. 19—21. T-53157/prz

WIEŻĘ i kolumny, z gwarancją — kupię. „Chopin" Hi-Fi — tanio sprzedam. Tarnów, tel. 21-06-06. T-53162/prz

ROZSADĘ ogórków odmiany „Iwa" sprzedam — w I połowie stycznia (2000 szt.). Przyjmuję zamówienia na rozsadę pomidorów. Jan Hyży, Nowodworze 68B, 33-112 Tarnowiec, koło Tarnowa. T-53193

SPÓŁKA j.g.u. zatrudni natychmiast na bardzo korzystnych warunkach szkutników i specjalistów do produkcji łodzi z laminatów ps. Kraków, Miodowa 9, tel. 22-68-99 lub 22-67-73. K-13432

SPÓŁKA z o.o. zatrudni na korzystnych warunkach stolarzy oraz kierownika produkcji stolarni. Tel. 11-59-74. K-13643

DOM, między Krakowem a Myślenicami — kupię. Może być do remontu. Oferty K-13608 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

NOWY Polonez — sprzedam. Tel. 22-20-11, wewn. 366. g-57525

PRZEDSIĘBIORSTWO BADAWCZO-USŁUGOWO-HANDLOWE

INIMEX

spółka z o.o. w Sosnowcu
Biuro Akwizycyjne w Krakowie
al. J. Słowackiego 4/5, tel. 34-55-00

OFERUJE do SPRZEDAŻY
za złotówki

SPRZĘT AUDIOWIZUALNY:
— odtwarzacze video
— magnetowidy
— kamery i kamwidy
— videoskopy „Sony"
— telewizory pal/secam

SPRZĘT KOMPUTEROWY:
— mikrokomputery kompatybilne z IBM-PC
— drukarki

oraz
— kresokopiarki i telefax-y
— kalkulatory biurowe
— dyskietki

za DM samochody:
— Łada Samara
— Łada Toscana
— Łada Nowa Junior
— Łada Nowa Combi
— Łada Niva

TO TYLKO NIEKTÓRE POZYCJE Z NASZEJ OFERTY!

Pełną ofertę uzyskacie Państwo kontaktując się z naszym Biurem Handlowym w godz. 8.30—16.30 — adres i telefon j.w.

UWAGA!
Wystawiamy rachunki oraz faktury dla j.g.u.
Udzielamy 12-miesięcznej gwarancji.
Nie naliczamy dodatkowych opłat podatkowych.
Kompletacja sprzętu wg zamówień PT Klientów.
K-12725

Identyczność narodowa i jedność europejska

Refleksje z konferencji naukowej w RFN

Pod koniec XX wieku krzyżują się w Europie dwie przeciwstawne tendencje: pierwsza, zmierzająca do utrzymania tożsamości narodowej oraz układów regionalnych i lokalnych, druga, postulująca dokonanie integracji nie tylko regionalnej, lecz także ogólnoeuropejskiej. Tendencje powyższe nawarstwiają się na pozostałości licznych dodatkowych podziałów, wśród których pierwszoplanową rolę odgrywają odrębne ugrupowania polityczno-militarne, organizacje gospodarcze i zróżnicowanie ideologiczne. Sprzeczności powyższe coraz bardziej negatywnie oddziałują na rangę Europy jako całości w skali globalnej. Dlatego też od pewnego czasu zarówno w polityce, jak też nauce europejskiej podejmuje się szeroką dyskusję na temat jedności Europy w jej różnorodności, której dodatkowy impuls dała zarysowująca się coraz bardziej koncepcja M. Gorbaczowa — „wspólnego domu europejskiego". Refleksje poniższe nawiązują do uczestnictwa jako referenta w konferencji nt: „Identyczność narodowa i jedność europejska" zorganizowanej przez Towarzystwo Historyczne im. Leopolda von Ranke oraz Akademię Europejską Otzenhausen w RFN, podejmując z konieczności tylko syntetyczne wątki referatów, którym z reguły towarzyszyła obszerna dyskusja.

Konferencja składała się z dwóch części i odbywała się na posiedzeniach jesiennych Towarzystwa im. Rankego w 1987 i 1988 r. W 1987 r. w Hamburgu przedmiotem obrad była sprawa integracji zachodnioeuropejskiej, czyli przekształcenia 6 państw „jądra europejskiego" (EWG 1958) we Wspólnoty Europejskie, które od drugiej połowy lat 80. zrzeszają 12 państw członkowskich, przyciągając dalszych potencjalnych członków zapowiedzią pełnej integracji gospodarczo-politycznej od 1992 r. Ewentualne zrealizowanie powyższego zamierzenia nie może pozostać bez wpływu na dalszy charakter współpracy Wspólnot z pozostałymi regionami i państwami europejskimi, które z różnych powodów znalazły się poza procesami integracyjnymi. Z drugiej strony należy sobie zdawać sprawę z tego, że zainicjowanie procesów integracyjnych o charakterze regionalnym lub ogólnoeuropejskim nie jest w stanie automatycznie wyeliminować różnicy interesów i celów polityczno-gospodarczych poszczególnych państw. Dlatego też proces scalania poszczególnych organizmów państwowych jest procesem złożonym i długofalowym, choć z drugiej strony koniecznym dla zwiększenia roli i znaczenia całej Europy w świecie.

W drugiej połowie listopada 1988 r. w Otzenhausen konferencja podjęła ciekawy problem stanowiska państw neutralnych i nordyckich, socjalistycznych Europy Środkowo-Wschodniej wobec jedności ogólnoeuropejskiej. Dodatkowo w jej programie znalazły się także sprawy ewentualnej stolicy dla całej Europy oraz specyficznych interesów i roli Wielkiej Brytanii w kształtowaniu jedności zachodnioeuropejskiej. Z krajów neutralnych najdalej idzie Austria, która w 1988 r. zgłosiła formalny wniosek o przystąpienie do Wspólnot Europejskich, który zdaniem prof. R. Racka (Gratz) popiera ok. 90 proc. społeczeństwa i większość partii politycznych poza komunistami i Zielonymi. Nie jest to jednak wyłącznie sprawa Austriaków, lecz także zwycięskich mocarstw w II wojnie światowej, które przywróciły jedność tego państwa na mocy traktatu państwowego z 1955 r., w którym Austria zobowiązała się do wieczystej neutralności. Powstaje więc problem zgodności przynależności Austrii do Wspólnot z jej deklaracjami politycznymi, co może mieć duże znaczenie dla stanowiska ZSRR, który musi wyrazić na to zgodę. Inaczej przedstawia się sprawa stosunku państw nordyckich, z których Dania należy do Wspólnot i NATO, Norwegia tylko do NATO (jej społeczeństwo odrzuciło w latach 70. w referendum przystąpienie do EWG), a Szwecji i Finlandia są państwami neutralnymi. Zdaniem prof. L. Rerupa (Roskilde) w państwach nordyckich tendencje współpracy regionalnej (Rada NORDEK) krzyżują się z partykularyzmami lokalnymi oraz specyficznymi interesami zachowania przez Szwecję, a szczególnie Finlandię, neutralności, która nie wyklucza dążenia do zacieśnienia współpracy gospodarczej we wszystkich kierunkach europejskich. Niesłychanie skomplikowana i sprzeczna była postawa Wielkiej Brytanii wobec integracji zachodnioeuropejskiej, którą przedstawił szczegółowo w oparciu o najnowsze materiały archiwalne prof. G. Schmidt (Bochum). Mimo formalnego przystąpienia do Wspólnot w 1975 r., nie chce ona w praktyce nadal zrezygnować z funkcji pośrednika między USA a Europą Zachodnią, co rzutuje po dzień dzisiejszy na jej odrębne stanowisko w wielu kwestiach ogólnoeuropejskich.

Referat prof. R. Pommerina (Erlangen) na temat stolicy Europy zainicjował dyskusję odnośnie potrzeby integracji ogólnoeuropejskiej jako długiej drogi do przezwyciężenia istniejących podziałów. Natomiast sprawa samej stolicy Europy jest zagadnieniem ważnym, choć na danym etapie na pewno nie pierwszoplanowym. Można natomiast przyjąć taką wizję, że nie zostanie ona zlokalizowana w jednym mieście (rozpatrywano różne warianty: Wiedeń, Budapeszt, Praga, Ateny itp.), lecz w kilku. Tak postąpiono w wypadku Wspólnot Europejskich, gdzie siedziba Parlamentu Europejskiego znajduje się w Strasbourgu (Francja), a siedziba Komisji w Brukseli. Ponadto obrady poszczególnych ciał i komisji będą z pewnością w różnych miejscach. Duże zainteresowanie wzbudziły także koncepcje i problemy polityki europejskiej wybranych państw socjalistycznych — Węgry, Polska, NRD i CSRS. Węgry ze względu na ścisłe powiązanie gospodarcze z Austrią są najbardziej zainteresowane ogólnoeuropejską kooperacją, nie wykluczając bliższych kontaktów i powiązań ze Wspólnotami Europejskimi. Z referatu doc. L. Kisa (Budapeszt) wynikało, że w tym kierunku przebiega także reforma gospodarcza na Węgrzech, gdzie już obecnie na szczeblu zakładów pracy wprowadza się jednolite normy europejskie, ujednolica przepisy itp. Ja ze swej strony zwróciłem uwagę na złożone uwarunkowania i doświadczenia Polski po 1945 r. w działaniu na rzecz bezpieczeństwa i odprężenia w Europie, gdzie dopatruję się w ożywieniu współpracy i kooperacji ogólnoeuropejskiej przezwyciężenia istniejących trudności wewnętrznych. Musi ona jednak być realizowana konsekwentnie i uwzględniać różne bariery i trudności, których przezwyciężenie jest warunkiem załagodzenia, a następnie przezwyciężenia konfliktu Wschód-Zachód. Prof. G. Keiderling (Berlin, NRD) przedstawił miejsce Europy w koncepcji i praktyce polityki zagranicznej NRD w latach 1949—1975, której położenie strategiczne i powiązania sojusznicze z ZSRR oraz pozostałymi państwami Układu Warszawskiego, jak też zmienny charakter stosunków z RFN, wysunął problematykę europejską na czoło jej aktywności międzynarodowej. Dr E. Erban (Praga) skoncentrował się głównie na problemach społecznych, wynikających z różnic systemowych, które wymagają bardzo wnikliwego programowania i działania w ramach współpracy międzypaństwowej oraz postulowanej integracji ogólnoeuropejskiej.

W sumie więc uzyskano przegląd różnych koncepcji i stanowisk, które potwierdzają złożony proces współpracy i integracji ogólnoeuropejskiej. O podsumowanie wyników konferencji zwróciłem się do przewodniczącego Towarzystwa Historycznego im. Rankego w RFN prof. dr Michaela Salewskiego, będącego równocześnie dyrektorem Seminarium Historycznego Uniwersytetu w Kilonii, który stwierdził między innymi: *„Oceniam wyniki konferencji jako bardzo dobre i interesujące. Na szczególne podkreślenie zasługuje fakt, że również referenci z tzw. bloku wschodniego przychylili się do opinii, że istnieje konieczność dokonania integracji ogólnoeuropejskiej. Nie ma też żadnych różnic w dążeniu do ustanowienia »wspólnego domu europejskiego«, który jako idea jest tak samo popularna na zachodzie, jak i na wschodzie Europy. Pytanie, wokół którego się toczy dyskusja, to droga do jedności europejskiej. Zauważyliśmy, że również między poszczególnymi krajami realnego socjalizmu występują różnice w podejściu do zagadnienia integracji ogólnoeuropejskiej, które nie wykluczają jednak poszukiwania wspólnego mianownika w zbiorowym wysiłku wszystkich państw europejskich. Konferencja wykazała, że doświadczenia przeszłości, nawet najbardziej tragiczne, winny być impulsem i wskazówką na przyszłość, aby ten wspólny cel europejski osiągnąć".*

Ogólnie można zatem stwierdzić, że dobrze zorganizowana konferencja była zaledwie jednym z wielu ogniw umożliwiających wymianę poglądów i myśli na temat stanu i perspektyw rozwojowych Europy u schyłku XX wieku.

ERHARD CZIOMER

Wileńskie mickiewicziana

W Wigilię minęła 190. rocznica urodzin Mickiewicza. Krakowskie kwiaciarki, jak co roku, ofiarowały mu urodzinowo-imieninowy wieniec, także w Wilnie staje się tradycją składanie kwiatów pod pomnikiem Mickiewicza postawionym w 1934 r. Obchody mickiewiczowskie oglądałem na Wileńszczyźnie. Wyjechałem tam, by zebrać wiersze na wspólny krakowsko-wileński tomik i zaprosić żyjących tam polskich twórców do Krakowa na imprezę nazwaną przez nas „Łamanie się opłatkiem wiersza" poetów znad Wisły i Wilii. Odbędzie się ono w Krakowie, w podgórskim Klubie MPiK 6 stycznia o godz. 18 — wtedy też będzie można zdobyć tomik wierszy 12 poetów z Wileńskiego Koła Literackiego i 17 krakowskich autorów.

Na Wileńszczyźnie spotkałem się w tych przedświątecznych dniach z tak polską serdecznością, z tak autentycznym współbrzmieniem ich dążeń i czynów ze strofami Mickiewicza, że łatwo pojąłem skąd to — „Litwo Ojczyzno moja!" Jak i dlaczego pozostali na ziemi swych ojców mimo przeżytych ciężkich lat — Polakami. I obecnie przeżywają trudne chwile w gwałtownych i często zbyt emocjonalnych poszukiwaniach tożsamości narodowej przez Litwinów. Obchody mickiewiczowskie na pewno stały się tam gorącym wyznaniem swej polskości.

Wszystko zaczęło się 16 października, kiedy to Stowarzyszenie Społeczno-Kulturalne Polaków na Litwie zorganizowało wycieczkę-pielgrzymkę mickiewiczowskim szlakiem. Spodziewano się kilku autobusów, a chętnych było ponad 1000, zaś kolumna 35 autobusów i ogromnej ilości samochodów osobowych miała ponad kilometr długości. Stworzyło to pewne problemy, nie można było wjechać do niektórych małych miejscowości, gdyż zablokowano by całą dojazdową drogę, ale i tak ledwo czasu starczyło na objechanie zamierzonej trasy. Najpierw w Bieniakoniach nad grobem Maryli Michał Wołosewicz recytował swe wiersze poświęcone jej i Adamowi, tam też biały i czerwony znicz zapaliła dziennikarka radiowa z Krakowa red. Teresa Siedlarowa, potem przez Lidę, obok Niemna, do Nowogródka, a tam: Dom Mickiewicza, ruiny zamku Mendoga, kopiec Mickiewicza i kościół farny z tablicą głoszącą, że to w nim ochrzcono Wieszcza. Wreszcie przejazd nad Świteź, gdzie jakże nastrojowo brzmiały strofy „Świtezi", „Trzech budrysów", „Grażyny" i „Pana Tadeusza". Recytacje, śpiewy, serdeczne łzy wzruszenia i... o zachodzie słońca, powrót do Wilna i podwileńskich wiosek. — Tak masowego uczestnictwa wspólnoty Polaków dawno nie widziano! — cieszył się pan Ryszard Maciejkianiec pomysłodawca i organizator tej łączącej serca polskiej pielgrzymki.

Jakby jej echem stało się oddanie w dniu 8 grudnia kluczy od kościoła w Bieniakoniach, który dotychczas był magazynem torfu, dwa dni później zamieszkująca Bieniakonie i okolicę polska społeczność zabrała się pod wodzą poety Michała Wołosewicza do czyszczenia świątyni, w której, jak głosi legenda, czasami nocą można usłyszeć Marylę wołającą Adama.

W niedzielę 11 grudnia jedno z najaktywniejszych kół Stowarzyszenia Polaków, Koło im. Syrokomli przy Wileńskiej Fabryce Aparatury Paliwowej zorganizowało wieczornicę mickiewiczowską, na której z dwugodzinnym koncertem wystąpił Polski Zespół Ludowy „Wilia". Ten znany, już od 30 lat występujący zespół trudno zobaczyć w rodzinnym Wilnie, tak wiele ma wyjazdowych koncertów, toteż 700 osób oglądających go, gorąco oklaskiwało brawurowe tańce i śpiew. Oprócz „Wilii" wystąpili wraz ze swą nauczycielką Ludmiłą Siekacką uczniowie polskiej 11 Szkoły Średniej recytując wiersze Mickiewicza.

16 grudnia w auli tejże szkoły odbyła się uroczysta akademia. Wzięli w niej udział oprócz uczniów również członkowie innych polskich zespołów teatralnych działających przy Klubie Medyka i przy Fabryce Obrabiarek w Wilnie... Całość wyreżyserowała Ludmiła Siekacka.

23 grudnia w Klubie Medyka odbyła się premiera „Procesu", spektaklu opartego na dwóch improwizacjach: Mickiewiczowskiej i Szymona Konarskiego — napisanej w przeddzień stracenia w celi u Bazylianów. Ten ciekawy i bardzo dramatyczny „Proces" wyreżyserowała Lilia Kiejzik, Konradem był Mirosław Szejbak wypożyczony z Polskiego Teatru Ludowego przy Pałacu Kultury Kolejarzy. Te obchody połączyły wszystkie działające w Wilnie polskie trupy teatralne, by jak najlepiej uczcić rocznicę.

27 grudnia Polski Zespół Dramatyczny przy Klubie Komunaras wystawił jako spektakl muzyczny „Księgi pielgrzymstwa i narodu polskiego". A więc atrakcji w wileńskich mickiewiczianach nie brakowało.

Na koniec pozostawiłem zorganizowany przez Koło Literackie skupione przy polskojęzycznym „Czerwonym Sztandarze" wieczór mickiewiczowski, — „My z Niego wszyscy", w którym wiersze Mickiewicza, Syrokomli, Gałczyńskiego, Miłosza i członków koła ukazywały ciągłość tradycji polskiej poezji na Wileńszczyźnie.

Łamanie się opłatkiem wiersza w podgórskim Klubie MPiK, którego patronem został Mickiewicz, poza krakowskimi poetami i gośćmi z Katowic przybliży nam polską poezję Wilna, łamać się będą z nami ostrobramskimi opłatkami Maria Łotocka i Józef Szostakowski. Zaś dzień wcześniej 5 I o godz. 17 w Domu Kultury „Podgórze" w Rynku Podgórskim 14 opowiedzą o obecnych problemach i dylematach Polaków na Litwie.

Tak na to spotkanie, jak i na „Łamanie się opłatkiem wiersza" poetów znad Wisły i Wilii zapraszam serdecznie w imieniu swoim i goszczących w podwojach KMPiK poetów.

JACEK LUBART-KRZYSICA

Szpalta Czytelników

Dziękujemy...

W związku z ukazaniem się artykułu red. Zbigniewa Satały pt. „O pomstę do nieba" (GK z 14 grudnia ub. r.), dotyczącego wypłaty premii za III kwartał '88 — pracownicy ZPiUI „Inwestprojekt" Kraków informują, że premia ta została w całości wypłacona. Równocześnie składamy serdeczne podziękowania waszej Redakcji, a w szczególności red. Z. Satale za aktywne zainteresowanie się problemami ekonomicznymi w naszym zakładzie, co przyczyniło się również do zmiany stanowiska dyrektora i spowodowało wypłatę należności premiowych.

Chcielibyśmy, aby ten artykuł był początkiem większych zmian w polityce ekonomicznej. Czy dyrektor go tak zrozumiał, czy sytuacja się nie powtórzy — nie wiemy. Mamy jednak pełne podstawy sądzić, że podobne kłopoty wystąpią w przyszłości.

Pracownicy Pracowni Projektowej ZPiUI „Inwestprojekt" Kraków ul. Świętokrzyska 12

W myśl prawa budowlanego...

Niniejszym, jako kierownik Wydziału Urbanistyki, Architektury, Nadzoru Budowlanego i Ochrony Środowiska Urzędu Dzielnicowego Kraków-Krowodrza, po zapoznaniu się z treścią artykułu red. Izabeli Pieczary pt. „Władzy pomyliła się władza" (GK z dnia 12. 12. 1988 r.), pragnę wyjaśnić niektóre istotne okoliczności poruszonej sprawy, które w omawianym artykule nie znalazły miejsca.

Ob. Józef Popławski jako dyrektor Pracowni Konserwacji Zabytków Architektury i Dzieł Sztuki „Polart" do dnia dzisiejszego nie przedłożył w tut. wydziale dokumentacji projektowej przebudowy i adaptacji budynku byłego młyna, która z uwagi na zabytkowy charakter obiektu winna być uzgodniona, niezależnie od innych obowiązujących uzgodnień z wojewódzkim konserwatorem zabytków, jak również nie złożył wniosku o uzyskanie pozwolenia na budowę. Z tej prostej przyczyny ob. Józef Popławski nie może dysponować decyzją o pozwoleniu na budowę wydaną przez tut. wydział.

Ob. Józef Popławski jest natomiast w posiadaniu decyzji tut. wydziału z 1 lipca 1988 r. nakazującej wstrzymanie samowolnie rozpoczętych robót budowlanych w trybie natychmiastowym oraz zabezpieczenie terenu budowy w celu uniemożliwienia dostępu osobom postronnym.

Niezastosowanie się do powyższej decyzji i podjęcie prac budowlanych musiało w myśl przepisów prawa budowlanego skutkować wstrzymaniem oraz zamknięciem budowy poprzez założenie plomb. W świetle prawa budowlanego zakres prowadzonych robót, tj. wykonywanie ścian konstrukcyjnych, stropów i schodów żelbetowych wymaga w sposób jednoznaczny uzyskania pozwolenia na budowę.

Pragnę w zakończeniu wyjaśnić, że podjęcie przeze mnie decyzji o zamknięciu budowy nie było inicjowane przez miejscowy Komitet Osiedlowy, o czym mowa w zakończeniu artykułu, natomiast stwierdzić należy, że właściwe zabezpieczenie obiektu przed przedostawaniem się osób postronnych leży wyłącznie w obowiązkach właściciela, a taki obowiązek nałożony został decyzją z 1. 07. 88 r., o której mowa powyżej.

Podkreślam, że do chwili obecnej J. Popławski nie podjął żadnych kroków w celu uzyskania właściwej decyzji upoważniającej do kontynuowania budowy.

Architekt dzielnicowy Dzielnicy Kraków-Krowodrza mgr inż. arch. TADEUSZ DZIEDZIC

Guinness się załamie

W związku z notatką zamieszczoną w „Gazecie Krakowskiej" 16 grudnia 1988 r., pt. „Księga rekordów" uprzejmie wyjaśniam, że wprowadzenie do obiegu książeczek oszczędnościowych wydrukowanych przed laty (dokładnie w 1956 roku) stało się koniecznością i nie miało nic wspólnego z „zabraniem się przez bank za porządki", jak chce autor notatki.

Sięgnięcie po te książeczki było rezultatem niedostarczenia we właściwym czasie zamówionego w drukarni kolejnego nakładu książeczek obiegowych. Stąd wyniknęły określone trudności i stąd też, aby zapewnić ciągłość obsługi, bank musiał awaryjnie wykorzystać posiadany, niewielki zresztą, zapas dawno wydrukowanych książeczek. A ponieważ książeczki te nie zawierały wszystkich niezbędnych elementów, należało je o te elementy uzupełnić. I tak też zrobiono, zamieszczając w książeczkach odcisk odpowiednich stempli. Bank otrzymał już nowe książeczki i są one wydawane.

z up. dyrektora Naczelnik Wydziału STANISŁAW SUŁKOWSKI

Most nad wzburzoną... WDDM

W „Gazecie Krakowskiej" nr 173 wydrukowano pismo Wojewódzkiej Dyrekcji Dróg Miejskich w Krakowie na temat zamknięcia ruchu przez most w ul. Podłużnej na Rudawie. Redakcja dołączyła do tego komentarz, na temat którego pozwalam sobie wyrazić kilka uwag.

Potraktowanie listu WDDM jako „recepty na trudności komunikacyjne Krakowa" nie jest ani dowcipne, ani sensowne. Uniemożliwienie niezdyscyplinowanym kierowcom wjazdu na most przez wykonanie poprzecznej przeszkody na jezdni ma w przypadku ul. Podłużnej oczywisty sens, zapobiega bowiem możliwej katastrofie mostu.

Proponowane „dowcipnie" przez autora komentarza trwałe przeszkody poprzeczne przy dojazdach do centrum Krakowa (w związku z programem uspokojenia ruchu) mają na przekór autorowi także swój sens, skoro już od lat w postaci kamiennych kwietników stały w wielu punktach miasta. Pomysłowość autora ubiegł już znacznie wcześniej ktoś inny. Dziwne natomiast wydaje się, że autor zdaje się nie dostrzegać istotnej różnicy pomiędzy przeszkodą przed mostem o obniżonej nośności, a wjazdem do centrum, gdzie chodzi tylko o uporządkowanie ruchu.

Można było oczekiwać, że apel WDDM w sprawie przestrzegania znaków o ograniczeniu obciążeń na mostach spotka się ze zrozumieniem i poparciem organu prasowego, co w sytuacji nagminnego lekceważenia znaków drogowych byłoby bardzo potrzebne.

Trzeba stwierdzić, że wśród 368 obiektów mostowych w Krakowie i województwie krakowskim znajduje się znaczna ilość takich, które ze względu na swój wiek, agresję środowiska i inne czynniki muszą mieć ograniczoną nośność. Doprowadzenie do stanu zadowalającego w tej dziedzinie wymaga wydatkowania dużych pieniędzy, znalezienia wykonawców o odpowiednim potencjale i musi być rozłożone na wiele lat. Jak widać, nie jest to dziedzina różniąca się od innych działów gospodarki narodowej w obecnej dobie powszechnego kryzysu i uzasadnienie takiego stanu można łatwo opisać. Cóż zatem ma począć instytucja odpowiedzialna za krakowskie mosty? Dowcipny redaktor powiedziałby zapewne nam, że pracownicy instytucji powinni... podpierać te mosty swoimi plecami. WDDM robi jednak co innego. Remontuje, przebudowuje, wzmacnia — często samotna w swoich zmaganiach — w miarę swoich sił i środków. Kiedy zaś obiektu nie daje się ratować tymi sposobami, zleca opracowanie dokumentacji na nowe mosty i stara się o środki i materiały (!) na ich budowę. A tymczasem, żeby zapobiec tragedii katastrofy, apeluje przez prasę o rozsądek i przestrzeganie przepisów. Ale jak widać nie każda prasa bierze sobie takie apele do serca. Zapewne łatwiej i zabawniej jest wyśmiać sprawę... Tylko że w całej tej sprawie nie ma nic do śmiechu. Jest to bowiem dowcip tej ostatniej kategorii, kiedy śmieje się sam autor. A swoją drogą, warto pomyśleć nad tym, żeby dla niektórych choćby redaktorów urządzić krótki, uproszczony kurs z mechaniki budowli. Aby zdawali sobie sprawę z tego co się dzieje, gdy na budowlę działa obciążenie kilkakrotnie większe od dopuszczalnego. I że to nie jest wcale do śmiechu...

List niniejszy napisałem jako obywatel miasta Krakowa, choć nie chcę ukrywać, że sprawuję w Wojewódzkiej Dyrekcji Dróg Miejskich funkcję naczelnika Wydziału Utrzymania i Budowy Mostów. I mimo, że mój list jest prywatny sądzę, że można by go również opublikować. Po to, żeby zamknąć sprawę mostu w ulicy Podłużnej tak, jak przystoi poczytnemu i szanowanemu organowi prasowemu.

mgr inż. LECHOSŁAW CIERPICHAŁ Kraków

Opracowanie: JANUSZ ZACHARSKI

Kościoły i wyznania w Polsce

Bogu i Narodowi

Kościół Polskokatolicki w PRL (II)

Kościół Polskokatolicki jest Kościołem katolickim i stanowi żywą komórkę Kościoła Powszechnego założonego przez Jezusa Chrystusa. Wierni, skupieni w tym Kościele wyznają katolickie prawdy wiary zawarte w Piśmie Św. i tradycji apostolskiej interpretowanej przez Ojców Kościoła, Sobory Ekumeniczne pierwszego tysiąclecia i własne Synody Ogólnopolskie. Wierzą, że Pismo Św., zawierające 72 księgi Starego i Nowego Testamentu jest bezbłędnym źródłem wiary i moralności dla każdego wyznawcy Jezusa Chrystusa. W związku z tym każdy wierny ma prawo swobodnego czytania Biblii w dowolnym języku. Biblia, obok wskazań dotyczących wiary i moralności odzwierciedla także historyczne stosunki społeczne i polityczne panujące wśród różnych narodów. Biblijne relacje o przeszłości społeczno-politycznej nie mogą jednak służyć w żadnym wypadku jako wytyczne do działania na dzień dzisiejszy. Wierzący Kościoła Polskokatolickiego są przekonani, że istnieje jeden Bóg, wszechmogący stwórca całego wszechświata. Jest on źródłem życia nadprzyrodzonego i celem wszystkich stworzeń. Sam kieruje ich losami, w swej Opatrzności zbawia je przez zasługi swego jednorodzonego Syna Jezusa Chrystusa i uświęca mocą Ducha Św. Bóg Ojciec, Syn Boży i Duch Święty jest jeden, duchowy, wieczny, wszechmogący, święty i sprawiedliwy. Przede wszystkim zaś jest dobrym i miłosiernym Ojcem. Jego miłosierdzie przewyższa sprawiedliwość, a dobroć stoi ponad karą.

Miłosierdzie Boże objawia się w posłuszeństwie Jezusa Chrystusa. Syn Boży narodził się z Maryi, jako zapowiedziany przez proroków Mesjasz. Będąc Bogiem i żyjąc jak człowiek dał przykład świętości i poświęcenia dla bliźnich. Złożył ofiarę na krzyżu ze swego najdoskonalszego życia. Odkupił ludzkość ze skutków grzechu pierworodnego i zapoczątkował nowy okres w dziejach świata. Jest to era pojednania, miłości i pokoju. Chrystus dał początek nowemu życiu, w którym wierzący, uwolnieni od grzechu Adama, mogą Boga poznawać, miłować i spełniać Jego wolę. Po zmartwychwstaniu i wniebowstąpieniu Jezusa Chrystusa nastąpiło zesłanie Ducha Świętego. W dniu Pięćdziesiątnicy powstał Kościół Chrystusowy. Został założony na fundamencie wiary w bóstwo Jezusa Chrystusa i jego zbawczą śmierć. Kościół jest organizacją powszechną czyli przeznaczoną dla wszystkich narodów. Jego posłannictwem jest nauczanie ludzkości dobrego i szlachetnego życia na ziemi oraz osiągnięcia po śmierci zbawienia duszy. Głową Kościoła jest Jezus Chrystus. Pełni on rolę jedynego pośrednika między Bogiem a człowiekiem.

Biskupi polskokatoliccy są powołani na drodze sukcesji apostolskiej. Pełnią swe stanowiska z mocy wyboru przez kler i wiernych, tak jak każe apostolska tradycja. Mają obowiązek wiernie głosić i nauczać zasady Ewangelii Chrystusowej.

Z Chrystusem jako Głową i pod przewodnictwem biskupów, wierni tworzą Kościół. Mogą w nim wykorzystać dzieło odkupienia dokonane przez Jezusa, uświęcając swoje życie. Przebiega ono przy współudziale człowieka z Duchem Świętym, który pochodzi od Ojca i Syna. Jedynie przez działanie Ducha Św. i łaski bożej człowiek może się zbawić. Wybór dobra lub zła zależy wyłącznie od jego wolnej woli. Stwarza to podstawę do nagrody i kary. Każdy chrześcijanin realizuje jednak ewangeliczne ideały w życiu społecznym i indywidualnym nie ze względu na nagrodę i karę, lecz po to, aby rozwijać własne człowieczeństwo, które Jezus Chrystus podniósł do godności synostwa bożego. Pomocą w spełnianiu tego obowiązku są boże nakazy moralne czyli przykazania. Wierni Kościoła Polskokatolickiego są zobowiązani do przestrzegania w sumieniu dziesięciu przykazań bożych. Normy moralne wynikające z wiary człowieka w Boga są elementarnymi postulatami dla życia indywidualnego, rodzinnego i społecznego. Wykładnikiem tych norm jest Kościół na mocy swego posłannictwa. Na ich straży stoi zaś sumienie każdego wierzącego.

Wyznawcy Kościoła Polskokatolickiego uznają za obowiązujące przekonanie organizatora swego Kościoła ks. biskupa Franciszka Hodura, o równości wszystkich ludzi jako dzieci jedynego Boga Ojca. Przywileje, które ludzie posiadają z tytułu różnic stanu i bogactwa czy też wynikające z różnic rasy i płci, są wielką krzywdą. Są one bowiem pogwałceniem praw naturalnych i boskich oraz stanowią przeszkodę w celowym rozwoju człowieka. Wszyscy ludzie mają prawo do takiego bytu, czyli środków materialnych i duchowych, który zapewni im podstawy egzystencji, postęp duchowy i zbawienie duszy. W swej walce o sprawiedliwość społeczną Kościół stosuje jedynie środki ewangeliczne. Nie posługuje się klątwami, jak czynią to inne Kościoły, nie piętnuje i nie wyklina pozostawiając sąd Bogu Wszechmogącemu.

Wierni Kościoła Polskokatolickiego, przestrzegając norm chrześcijańskich i zasad sprawiedliwości społecznej nie ulegają ascetyzmowi, pesymizmowi ani nie odłączają się od świata, w którym żyją. Są przekonani, że mogą w pełni żyć w świecie współczesnym, korzystać z jego dóbr i osiągnięć zgodnie z zasadami ewangelicznymi. Każdy człowiek żyjący na ziemi posiada duszę nieśmiertelną, którą ma obowiązek zbawić. Zbawienie polega na doprowadzeniu duszy do połączenia z Bogiem. Jest ono możliwe pod warunkiem wewnętrznego przeobrażenia człowieka i potwierdzenia tego faktu poprzez swoje dobre postępowanie. Każdy wierzący zdolny jest podjąć ten wysiłek przy pomocy łaski bożej posiadając żywą wiarę i miłość chrześcijańską. Wszystkich ludzi czeka sąd boży i życie pozagrobowe. Będzie ono zależne od miłości Boga i bliźniego, na którą zdobył się w swym życiu człowiek i potwierdził swoimi czynami. Nagrodą za takie życie będzie niebo. Natomiast karą za odrzucenie życia w myśl bożych zasad jest piekło, czyli stan polegający na oddaleniu człowieka od Boga. Dzień Sądu Ostatecznego rozstrzygnie, kto będzie zbawiony. W związku z tym Kościół Polskokatolicki nie uznaje procesów kanonizacyjnych ani beatyfikacyjnych. Kościół czci jedynie pamięć świętych ze względu na ich doskonałą służbę Bogu. Stali się oni chlubą dla Kościoła i mogą być wzorem do naśladowania dla każdego chrześcijanina. W Kościele Polskokatolickim wspomina się wyłącznie świętych ogłoszonych przez Sobory Powszechne w pierwszym tysiącleciu.

Kościół Polskokatolicki nie przyjmuje również innych praktyk i dogmatów niezgodnych z Pismem Św. i tradycją apostolską. Za takie uznaje: dogmat prymatu jurysdykcyjnego biskupa Rzymu i dogmat o jego nieomylności. Ponadto sprzeczne z Pismem Św. i tradycją są: nauka o odpustach, kult relikwii, wyłączność spowiedzi usznej, praktyka obowiązkowego celibatu duchownych i przesadny monastyzm. Wierni Kościoła Narodowego uważają, że najważniejszą rzeczą jest świadoma i pogodna służba Bogu oraz życie według jego przykazań. Wszelkie martwe formuły i zwyczaje zabijają pełnię życia chrześcijańskiego.

Kościół Polskokatolicki uznaje siedem sakramentów świętych — chrzest, bierzmowanie, Eucharystię, pokutę, namaszczenie chorych, kapłaństwo, małżeństwo. Sakrament jest widzialnym znakiem niewidzialnej łaski bożej działającej w duszach ludzi, nie stawiających jej przeszkód.

Sakrament chrztu daje wszystkim wiernym prawo otrzymywania pozostałych sakramentów. Jest wszczepieniem człowieka w żywy organizm Kościoła. Chrzest przyjmowany przez dorosłego człowieka gładzi wszystkie jego grzechy, które popełnił przed chrztem. Sakrament bierzmowania Krzyżmem Świętym, umacnia członków Kościoła w wierze i zobowiązuje ich do większego oddania w miłości Bogu i bliźniemu. Najświętszy Sakrament czyli Ciało i Krew Pańska, jest tajemniczą obecnością Jezusa Chrystusa pod postaciami chleba i wina. Wierni przyjmują Komunię pod postacią chleba. W sakramencie pokuty, czyli pojednania lub przebaczenia, wierzący otrzymuje odpuszczenie grzechów popełnionych po Chrzcie Św. Rozgrzeszenie kapłańskie można otrzymać indywidualnie w konfesjonale lub też zbiorowo przed ołtarzem. Sakrament namaszczenia chorych wzmacnia fizyczny i duchowy stan chorego. Jest udzielany w czasie ciężkiej choroby wobec obawy śmierci. Sakrament kapłaństwa jest trzecim wyższym święceniem duchownym. Święcenia kapłańskie poprzedzają cztery niższe: ostriariat, lektorat, egzorcysta i akolitat, oraz dwa wyższe: subdiakonat i diakonat. Kapłan może jeszcze przyjąć święcenia biskupie czyli konsekrację. Sakrament kapłaństwa można przyjąć raz w życiu. Daje on w Kościele władzę nauczania i uświęcania przez sprawowanie Mszy Świętej i sakramentów świętych oraz głoszenie Słowa Bożego. Sakrament małżeństwa jest uświęceniem przez Kościół umowy małżeńskiej i błogosławieństwem dwojga ludzi na nowej drodze życia. Małżeństwo ustanowił Bóg, a do godności sakramentu podniósł Chrystus. Sakrament małżeństwa nakłada na małżonków obowiązek miłości i wierności oraz wychowania i przygotowania do życia dzieci. Mogą go zawierać wszyscy wolni ludzie, również kapłani.

Kościół Polskokatolicki obchodzi wszystkie święta tak samo jak Kościół Rzymskokatolicki. Oprócz wspólnych świąt polscy katolicy obchodzą jeszcze: Święto Ubogich Pasterzy w pierwszą niedzielę nowego roku, Święto zorganizowania PNKK 9 III 1897 r., Święto Drogiej Ojczyzny w pierwszą niedzielę po Wniebowstąpieniu, Święto Bratniej Miłości w 17. niedzielę po Zesłaniu Ducha Św. i Święto Chrzecijańskiej Rodziny w 21. niedzielę po Zesłaniu Ducha Św.

(DOKOŃCZENIE NA STR. 4)

Paszport w domu

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

ciągu, tylko w szczególnie uzasadnionych przypadkach otrzymanie paszportu na stałe „do domu" będzie niemożliwe.

W związku z nowymi zasadami paszportowymi istnieje wiele niejasności i nieporozumień. Przypomnijmy więc jeszcze raz przynajmniej najważniejsze postanowienia:

- **paszport z prawem wielokrotnego przekraczania granicy PRL wydawany jest na okres do 10 lat;**
- **opłata za każdy rok ważności paszportu wynosi 10 tys. zł (opłaty te wnosi się na konto: Okręgowy Oddział NBP w Warszawie zbiorcze opłaty paszportowe nr 1052-13--249-61);**
- **zniżka 50 proc. przysługuje dzieciom, uczącej się młodzieży, emerytom i rencistom;**
- **w przypadkach losowych opłaty nie pobiera się;**
- **na wniosku o wydanie paszportu (niezależnie od opłaty wnoszonej na konto) nakleja się znaczek opłaty paszportowej (1000 zł) — natomiast zniesione zostały dotychczasowe opłaty wklejane do paszportów (2 tys zł do krajów kapitalistycznych i 600 zł do krajów socjalistycznych). Zniżka w przypadku tej opłaty nie przysługuje;**
- **paszporty ważne do tej pory tylko na kraje socjalistyczne mogą być rozszerzone na wszystkie kraje świata.**

(hań)

Józef Żyta w Nowosądeckiem

Prokurator generalny PRL Józef Żyta spotkał się w Nowym Targu z aktywem kierowniczym podległych mu w województwie nowosądeckim organów. Przedstawił aktualne problemy tych ludzi, którzy są rzecznikami i strażnikami praworządności, reprezentującymi podstawową regułę obowiązującą w kraju, iż każdy obywatel jest równy wobec prawa. Mówił również o obowiązującym wszystkich nowym myśleniu i interpretowaniu norm prawnych w duchu procesu demokratyzacji życia. (kb)

Wybitni twórcy nauki i kultury spotkali się z władzami Krakowa

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

nadszedł czas, kiedy nastąpić powinien proces odwrotny: nauka powinna naprawić to, co zepsuła technika.

Prof. **Jerzy Haber** (PAN):

— Naszym życzeniem jest, aby dano nam autentyczną szansę naprawy Rzeczypospolitej. Trzeba wreszcie zaufać nauce.

Jan Migdalski (dyrektor PP „Dom Książki" w Krakowie):

— Przede wszystkim dobrych i niedrogich książek, nowych dzieł polskich pisarzy, po które ustawiałyby się kolejki, a także powodzenia dla rozpoczynającej właśnie swój żywot oficyny wydawniczej „Cracovia" — aby zasypała rynek księgarski tym wszystkim, co powinno być o Krakowie napisane.

(ps)

„Polonia amerykańska"

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

kę dyskutowane były na dwu plenarnych posiedzeniach całej grupy badawczej: w 1978 roku w Fundacji Kościuszkowskiej w Nowym Jorku oraz w 1979 r. w Instyucie Badań Polonijnych UJ.

Książka jest syntezą dziejów i współczesnych przemian Polonii amerykańskiej i powstała w wyniku analiz oraz studiów prowadzonych w obu krajach. Stwarza to możliwość widzenia dziejów Polonii jednocześnie z dwu perspektyw — polskiej i amerykańskiej — bez nieuzasadnionego wartościowania, ale i bez lęku przed prawdą. Wszystkie teksty składające się na to dzieło nie były wcześniej publikowane. Interesujące są zwłaszcza rozważania dotyczące emigracji z ziem polskich od lat piędziesiątych XIX wieku do lat siedemdziesiątych XX wieku, przemian struktury społeczno-zawodowej Polonii, stosunku Polonii do Polski, w tym kwestie reemigracji, uczestnictwa Polonii w życiu kulturalnym i politycznym.

Promocja książki odbyła się wczoraj w Instytucie Badań Polonijnych w Krakowie. Spotkanie prowadził dyrektor Instytutu prof. Hieronim Kubjak. Wręczył on m. in. egzemplarze książki jej współautorom (profesorom **Longinowi Pastusiakowi, Jerzemu Wiatrowi i Andrzejowi Pilchowi**) a także przedstawicielom Konsulatu Stanów Zjednoczonych w Krakowie, następnie MSZ PRL, rektorowi UJ prof. **Aleksandrowi Kojowi**, prezesowi Oddziału Krakowskiego Towarzystwa „Polonia" prof. **Mieczysławowi Klimaszewskiemu** i prof. **Mariuszowi Kulczykowskiemu.**

Podczas spotkania prof. Hieronim Kubiak poinformował zebranych, że książka będzie wydana również w języku angielskim (ewentualnie poszerzona i poprawiona), ale już po krytyce naukowej, na którą liczą jej autorzy.

Na koniec jeszcze jedna refleksja. Wielokrotnie pisałam o słabym zainteresowaniu (niechęci?!) instytucji, których obowiązkiem jest dbanie o reklamę książek, o dopasowywaniu nakładu do autentycznych zapotrzebowań czytelniczych (tzw. egzemplarze sondażowe). Tymczasem na dzieło, będące wielkim wydarzeniem kulturalnym i edytorskim, sieć księgarska złożyła zamówienie zaledwie (uwaga!) na... 500 egzemplarzy, natomiast „Ars Polona" na sprzedaż zagraniczną — 35 egzemplarzy (!?). A ponoć miało już być lepiej!

(zo)

Jak zagospodarować Stocznię Gdańską im. W. Lenina

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

ją partycypować w zagospodarowaniu stoczni i terenów zakładu. Budzą nadal żywe emocje społeczeństwa.

Kanwą dyskusji był przedstawiony przez pełnomocnika ministra przemysłu ds. likwidacji stoczni dyr. **Czesława Tołwińskiego** projekt programu zagospodarowania majątku stoczni. Jego generalnym założeniem jest minimalizacja skutków wynikających z rozpoczęcia likwidacji zakładu. Przez najbliższe dwa lata procesu likwidacji i zagospodarowywania stoczni przedsiębiorstwo wyprodukuje jeszcze 19 statków, a kolejnych 25 jednostek wcześniej zakontraktowanych trzeba będzie przekazać innym wytwórcom. Przewiduje się powstanie na terenie stoczni 16—17 nowych organizmów gospodarczych. Dotychczas zarejestrowano już 9 spółek, w tym przedsiębiorstwo budowy statków utworzone wspólnie ze Stocznią Północną. Rysuje się też szansa na utworzenie dwóch spółek z kapitałem zagranicznym.

Nowe firmy powinny zatrudnić ok. 7500—8300 osób. Oznacza to, że innego zajęcia będzie musiało poszukać ok. 2 tys. obecnych pracowników. Po rozmowach z pełnomocnikiem premiera wszystkie sprawy socjalne zostały uregulowane. Dyskutowany jest problem określenia czasu odpraw dla pracowników.

Wiele dyskusji wywołują nadal problemy finansowe, w tym cofnięcie stoczni kredytów bankowych co zdaniem dyr. Tołwińskiego utrudnia cały proces likwidacji i zagospodarowania stoczni i wywiązanie się jej z wcześniej podjętych zobowiązań. Zdania są podzielone i wymagać będą dalszego szczegółowego sprecyzowania i prawnego uzasadnienia. Nie ma np. legislacyjnych rozstrzygnięć co do tego, czy zakład może w obecnej sytuacji występować jako podmiot gospodarczy w zawieranych spółkach, kto po pełnej likwidacji przejmie jego udziały, kto może i powinien gwarantować kredyty udzielane na bieżącą działalność produkcyjną stoczni.

Wojewoda gdański **Jerzy Jedykiewicz** zwrócił się do WRN o znalezienie możliwości ekonomicznego wejścia Urzędu Wojewódzkiego na teren stoczni, jako udziałowca niektórych spółek, a w przyszłości również właściciela terenów stoczniowych.

(PAP)

„...dlaczego musimy się dogadać"

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

przyszłości kraju. Szczególnie wiele miejsca w rozmowie poświęcono sprawom ruchu związkowego, temu czym była niegdyś i czym chce być „Solidarność", kwestiom pluralizmu. Wiele uwag Lecha Wałęsy dotyczy zewnętrznych i wewnętrznych uwarunkowań procesu reform społecznych, politycznych i gospodarczych.

Zapis rozmowy z Lechem Wałęsą opatrzony jest tytułem „...Dlatego musimy się dogadać". Lech Wałęsa w zakończeniu tej rozmowy mówi bowiem: **„Wracam do tego, co mówiłem: w tym kraju porozumienie jest konieczne. Nie zatrzymujmy się na sprawach pretekstowych. Sprawą kluczową jest legalizacja „Solidarności". Nie ma się czego bać. Powtarzam — nie chcemy obalać władzy. Kompromis leży w naszym wspólnym interesie. Mamy razem coś do zrobienia dla Polski. Innej władzy po prostu nie ma. Nie cieszmy się i nie płaczmy — takie są dzisiaj realia. Może kiedyś, za 30 lat, to się zmieni. Ale to może zmienić jakaś rewolucja, a więc przemoc i krew. Tego nie chcę. Na porządku dnia jest interes Polski. To jest sprawa nadrzędna, i dlatego musimy się dogadać".**

(PAP)

Przeciwko wszelkiej niemożności, pozornym działaniom i obiecankom bez pokrycia

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

więzi partii ze społeczeństwem poprzez konsekwentną realizację wniosków i postulatów zgłoszonych w trakcie kampanii wyborczej do rad narodowych i samorządu mieszkańców przez poszczególne organizacje partyjne, rady sołeckie, zebrania ogólne mieszkańców wsi, a także organizacje społeczne.

— Miniony okres nie był łatwy — powiedział TOMASZ PILCH, naczelnik Urzędu Gminy. — *Zrozumiałe jest zaniepokojenie ludzi stojących w obliczu nowego, tego co jeszcze nie sprawdzone i nieznane. Zmiany w ustawie o systemie rad narodowych niosą duże możliwości umacniania pozycji organów administracji państwowej. Potrzebne są jednak pieniądze, np. na nowe inwestycje. Skąd taka rada jak nasza je weźmie?*

Podobnie jak w całym kraju 1850 gospodarstw w gminie Szerzyny boryka się na co dzień z wieloma kłopotami. Są to problemy, którymi żyje całe środowisko i znalazły one odbicie w dyskusji. Mówiono więc o kłopotach m. in. w zaopatrzeniu w części rolnicze do maszyn, braku materiałów budowlanych. Poruszano kwestię cen środków do produkcji rolnej, w tym nawozów. Rolnicy powszechnie narzekali również na wzrost kosztów. Mówiono o starzeniu się wsi i ucieczce ludzi młodych do miast. — W gminie — akcentowano — jest 36 proc. gospodarstw nie posiadających następców. Są 3 przysiółki całkowicie wyludnione. Chciałoby się wiele spraw rozwiązać szybciej. Niestety, nie zawsze to się udaje. Od lat w gminie jest wiele utyskiwań na działalność tarnowskiego oddziału PKS. Wiele kontrowersji wzbudziła decyzja władz wojewódzkich o zamknięciu miejscowej izby porodowej. Jak krytyczna i celna była dyskusja świadczą m. in. głosy: **Stanisława Kmiecika, Jana Mikruta, Józefa Ryby czy też Stanisława Bębna.**

Utożsamiając się z tezami na X Plenum KC PZPR, stawiając na inicjatywę, przedsiębiorczość — członkowie gminnej organizacji wypowiadają walkę wszelkiej niemożności, pozorności działań oraz obiecankom bez pokrycia.

(jas)

„Agros" zlikwidowany, aby... działać dalej

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

Ministrów, następuje w związku z przekształceniem PHZ „Agros" w organizację holdingową. Oznacza ona zmianę formuły prawnej działalności tego podmiotu — z przedsiębiorstwa państwowego na **nową jakościowo formułę grupy spółek.**

W wyniku przekształcenia jako dwa główne elementy składowe nowej organizacji powstają: Akcyjna Spółka Holdingowa, pod firmą „Agros Holding S.A." oraz utworzona w dniu 29 grudnia 1988 r. Spółka Handlu Zagranicznego pod firmą „Agros Sp. z o.o.". Spółki te gwarantują ciągłość prowadzonych operacji likwidowanego Przedsiębiorstwa Handlu Zagranicznego „Agros" w kraju i za granicą.

W ub. r. PHZ „Agros", dobrze wprowadzone na rynku międzynarodowym od przeszło 20 lat, odnotowało po raz kolejny dobre wyniki ekonomiczne, plasujące je w czołówce przedsiębiorstw resortu handlu zagranicznego, a jego kondycja finansowa pozostaje niezmiennie bardzo dobra.

Skorzystanie przez prezesa Rady Ministrów ze specjalnych uprawnień było podyktowane jedynie dążeniem do maksymalnego skrócenia procedury przekształcenia PHZ „Agros" w organizację holdingową. Forma ta jest nowatorska w polskiej praktyce gospodarczej, co powoduje, iż zastosowanie normalnej procedury przekształcenia napotkałoby szereg trudności formalno-prawnych.

✲

Potwierdzam te informacje i ubolewam — powiedział **Jerzy Urban** dziennikarzowi PAP — **że moja informacja o likwidacji PHZ „Agros" była zbyt lakoniczna, więc nie zawierała wzmianki o motywach tej akurat decyzji premiera. (PAP)**

Pałac Kultury, Nauki i Techniki stanął w centrum Ułan Bator

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

W administracyjnej części pałacu znajdą pomieszczenia Ministerstwo Kultury, Akademia Nauk, zrzeszenia twórcze i organizacje społeczne.

Pałac — podkreślił przemawiając na wiecu członek Biura Politycznego KC MPLR, wicepremier MRL, **Batoczyryn Altagerel** — jest jeszcze jednym przykładem braterskiej przyjaźni między obu państwami. Wyraził również głęboką wdzięczność dla KC KPZR, rządu ZSRR i narodu radzieckiego za stałą pomoc i poparcie MRL na drodze budownictwa socjalistycznego, zwiększania dobrobytu materialnego i poziomu kulturalnego mieszkańców Mongolii.

Dobrze poznaj przepisy celne

(CIĄG DALSZY ZE STR. 1)

pobyt wykorzystują tamtejsze przepisy celne przysługujące wszystkim podróżnym. Prawie każdy polski turysta przywozi 200 szt. papierosów, 1 litr wódki, spore ilości kiełbasy, lornetkę, bieliznę pościelową. Podczas kontroli przy wyjeździe nasi obywatele nie mają już tych przedmiotów. Dlatego austriaccy celnicy mają prawo uznać, że na kilkugodzinny pobyt w Austrii można mieć najwyżej 100 szt. papierosów. W przypadku wwożenia większej ilości towarów pobierane będą odpowiednie opłaty lub towary będą przekazywane do depozytu.

W tranzycie przez Austrię, tamtejsze władze nie ograniczają ilości przewożonych papierosów i wyrobów spirytusowych. Jednakże podróżny zobowiązany jest zgłosić te towary w punkcie celnym i poddać się kontroli zgodnie z wypełnioną deklaracją celną. Władze celne Austrii zapewniają swobodę wywiezienia tych przedmiotów.

Wypadki handlowania przez naszych obywateli nielegalnie przywiezionymi towarami mnożą się zwłaszcza na wiedeńskich placach i targach, co jest sprzeczne z obowiązującymi przepisami austriackimi. Często interweniuje policja. Dlatego warto zapoznać się dokładnie z przepisami celnymi obowiązującymi w Austrii w zależności od charakteru podróży. Przepisy te są dostępne w krajowych urzędach celnych.

(PAP)

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

który znajdował się kilka kamienic od mego mieszkania.

Były wprawdzie mankamenty, bowiem każde przenosiny (w związku z chorobami lub urlopami) prenumeraty do innego kiosku, to strata gazety codziennej. Bowiem, przy wspaniałej organizacji pracy „Ruchu" można ją było odebrać, w najlepszym wypadku, na drugi dzień — i naturalnie wyrzucić do kosza. Ale to co czyni „Ruch" w ostatnich miesiącach — przechodzi wszelkie granice.

Od września ubiegłego roku prenumeratę odbiera się już w czwartym kiosku. Z ulicy Olszańskiej przeszła na pętlę rakowicką, stamtąd na ul. Brodowicza, następnie z powrotem na pętlę rakowicką, a dzisiaj się dowiedziałem, że moją gazetę codzienną mogę odebrać w kiosku przy ul. Krynickiej.

Ponieważ kiosk ten jest, przy moim stanie zdrowia, dostępny po półgodzinnym spacerze w jedną stronę, trudno mi nadwerężać zdrowie dla przeczytania codziennej prasy — i musiałem zrezygnować z prenumeraty. Piszę to abyście nie wprowadzali ludzi w błąd swą reklamą prenumeraty, bowiem prenumerata nie jest żadnym ułatwieniem, lecz utrudnieniem w otrzymywaniu prasy, a to w związku ze wspaniałą organizacją pracy w tzw. przedsiębiorstwie „Ruch".

Czas najwyższy, aby kolportażem prasy zajęła się jakaś spółka lub prywatne przedsiębiorstwo, które dobrze zapłaci ludziom i będzie ich miało nadmiar, a nie niedobór.

Na zakończenie chciałbym dodać, że w rozmowie telefonicznej urzędniczka „Ruchu" wyjaśniła mi, że oni „dysponują prenumeratę tam, gdzie im jest wygodnie" — i to chyba wyjaśnia wszystko. A więc znowu — nie tabakiera dla nosa, lecz nos dla tabakiery!

JERZY WĘGRZYN
Kraków

Krótko

(CIĄG DALSZY ZE STR. 1)

na lata 1986—1990 nie zapowiadają przełomu w funkcjonowaniu rynku wewnętrznego — stwierdzili posłowie z Sejmowej Komisji Rynku Wewnętrznego i Usług, opiniując przedstawione im propozycje.

Zreflektujmy się we własnym interesie

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

trzeba jako kolejny dowód determinacji rządu premiera Mieczysława Rakowskiego do czynienia z Polski kraju leżącego w Europie... Była to decyzja odważna — jak zresztą większość z dotąd podjętych — choć niektórzy twierdzą, że przedwczesna i pochopna. Oto bowiem ludzie przyzwyczajali się od lat do tego, że jak coś pokazuje się w sklepach, punktach usługowych, krótko mówiąc „na rynku", to trzeba to czym prędzej kupić, zdobyć lub załatwić, bo za chwilę już TEGO nie będzie. Na ogół zresztą rzeczywiście nie ma, bo wykupiliśmy zapasy. Znam osobiście takich, którzy obecnie kończą używać żyletki zakupione 8 lat temu, bo przecież miało ich nie być! Tęskniąc za normalnością mają w sobie coś z chomika. Twierdzą głośno, że to właśnie inni są winni rynkowym kłopotom. Ja — chomik — jestem tylko zapobiegliwy, lubię mieć. No i mamy, to co mamy. Ledwo rozpoczęto sprzedaż benzyny bez kartek, tłumy runęły na stacje, taszcząc kanistry, beczki, beczułki i wszystko, co nadaje się do magazynowania paliwa. Zapachniało benzyną w piwnicach, a pewnie wkrótce tu i ówdzie zajaśnieje... Kilometrowe korki, wprowadzenie ograniczeń w sprzedaży tylko do zbiorników pojazdów, pogłoski o podwyżce ceny benzyny... Miało być lepiej, jest bardziej nerwowo. Są też pytania — „co ONI zrobili?! Znów ktoś nie pomyślał" itd., itp. Pomyślmy najpierw sami, zreflektujmy się we własnym, dobrze i dosłownie pojętym, interesie. Jest oczywiście demagogią przeliczanie ile też zaoszczędzi obywatel na zmagazynowaniu 40 czy nawet 100 litrów paliwa, ale ta sama ilość paliwa w porównaniu do liczby „zapobiegliwych" to wielkość znacząca w napiętym bilansie paliwowym. Sami wymuszamy decyzje niepopularne, ale pretensje kierujemy gdzieś wyżej, w każdym razie do innych... Powodów do zadowolenia i smutnych, niestety, refleksji jest znacznie więcej. Ot, choćby taka — jak to się dzieje, że kierowcy samochodów służbowych nie tankujący do kanistrów, nie stoją jednak na drodze rozpaczliwie machając rękami, bo brakło im paliwa? I spostrzeżenie drugie — kto w latach benzynowej obfitości jeździł z kanistrem na stację benzynową, by mieć „dwudziestkę" na czarną godzinę? Jeśli chciał mieć to raczej złotówki w przyzwoitych ilościach. Nie wiem jakie będą dalsze losy decyzji o zniesieniu kartkowej sprzedaży benzyny, wiem jedno — kto ma choć odrobinę wyobraźni, skutki benzynowego boomu potrafi przewidzieć. Wiem i to, że przed nami likwidacja kartek na mięso, lecz po ostatnich doświadczeniach, tunel, na końcu którego widać przysłowiowe światełko, jakby się nieco wydłużył...

KONSTANTY MIGDAŁ

Udany „okrągły stół" w sprawie mieszkania-muzeum Adama Mickiewicza

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

rodami zaczęły się tu rozpalać w XIX stuleciu, za caratu. W XX wieku nie ominęło naszego miasta ludobójstwo hitlerowskie i stalinowskie. Prawie nie zostało w naszym mieście Żydów, wielu Polaków, wilnian innych narodowości zostało pomordowanych, wywiezionych, zmuszonych do opuszczenia domów rodzinnych. W czasach totalitaryzmu, pod hasłami rzekomego internacjonalizmu, zanikały kultury narodów, narastała nieufność i podejrzliwość (...) Wzywamy wszystkich wilnian, aby dążyli do prawdziwej, nie na pokaz, przyjaźni międzyludzkiej, która wyrażałaby się w życiu codziennym — w miejscu pracy, w sklepie, na ulicy. Bądźmy tolerancyjni i życzliwi w stosunkach między sobą. Szanujmy obyczaje i tradycje innych narodów, ich świątynie i cmentarze. Dajmy posłuch pragnieniom i dążeniom naszych bliźnich — wilnian innych narodowości, głęboko się nad nimi zastanówmy, i nie śpieszmy z potępieniem, a tym bardziej z przylepianiem etykiet. Przede wszystkim zaś nie tolerujmy braku kultury swoich rodaków. Prawem wilnian wszystkich narodowości jest pielęgnowanie języka ojczystego i rozwijanie kultury narodowej — jest to prawo święte i niezaprzeczalne. Jednocześnie uważamy, że działalność społeczno-kulturalna każdego narodu powinna być składową częścią życia republiki. Tylko w ten sposób poczujemy się pełnowartościowymi obywatelami Litwy, jej patriotami. Jesteśmy przekonani, że odrodzenie realnej suwerenności Litwy i innych republik oraz wskrzeszenie leninowskiej interpretacji pojęcia Związku Republik Radzieckich odpowiada interesom wszystkich narodów, pogłębi ich przyjaźń. Zapoczątkowane przez Sajudis odrodzenie narodu litewskiego podniosło godność narodową i świadomość innych narodów Litwy. Procesy te są między sobą powiązane i współzależne. Tą drogą możemy i powinniśmy razem iść".

To bardzo wzniosłe i piękne, że hasła zgody narodów we wspólnym bycie Litwy i jej stolicy, zostały tak trafnie i mądrze ujęte na pierwszej stronie gazety ukazującej się w języku polskim. Języku rządcy dusz XIX-wiecznej Europy, Adama Mickiewicza, który jednocześnie z miłością wyznawał: „Litwo, Ojczyzno moja..."

Symptomatyczne to, ale jednym z przykładów poważnych zaniedbań w pielęgnowaniu wielkich tradycji kulturalnych Wilna przez ponad 40 lat było właśnie... mieszkanie-muzeum Adama Mickiewicza z zaułku Pilies, należące do zespołu zabytkowego Uniwersytetu Wileńskiego. Tu wieszcz mieszkał w młodzieńczych latach, tu przepisywał „Grażynę". Polska gazeta „Czerwony Sztandar" wielokrotnie w minionych latach alarmowała, że sól i wilgoć zżerają ściany; placówkę niby remontowano, zamykano i znów otwierano, ale najczęściej dostępna bywała raz w tygodniu góra, zresztą kiepsko wyposażona. Z powodu niefrasobliwości uniwersyteckich gospodarzy wybuchł pożar, który zniszczył wiele pamiątek po twórcy „Pana Tadeusza". Sypały się głosy protestu od wilnian, interweniowała wielokrotnie wspomniana gazeta. Atakowano oczywiście władze uniwersyteckie, które potrafiły zadbać o „drugą młodość" uniwersytetu w Wilnie na jego 400-lecie, ale nie zechciały zatroszczyć się o los mickiewiczowskiego muzeum, stanowiącego wszak filię jakże wytwornego Muzeum Nauki (w byłym kościele akademickim św. Jana); na dodatek dyrektorem owego Muzeum Nauki jest Arturas Mickiewiczius...

Awantura zrobiła się tak wielka, iż zwołano „okrągły stół" w tej sprawie! Jego uczestnikami byli przedstawiciele KC KP Litwy, Ministerstwa Kultury, gospodarze placówki Uniwersytetu Wileńskiego oraz przedstawiciele prasy, którzy najefektywniej zadziałali w tej sprawie. Wołano wcześniej, że placówkę mickiewiczowską należy odebrać uniwersytetowi i przekazać w opiekę Ministerstwu Kultury. Podczas obrad „okrągłego stołu" w Wilnie powiało duchem Genewy — jak twierdzi znakomita publicystka „Czerwonego Sztandaru", której złożyłem wizytę w redakcji, **Halina Jotkiałło** — obeszło się bez ostrych dyskusji, zapanował klimat wzajemnego zrozumienia i nastrój konstruktywnej, wreszcie, współpracy. Wspomniany wyżej Arturas Mickiewiczius poinformował zebranych o zakresie konkretnych prac, które w najbliższym czasie mają doprowadzić mieszkanie-muzeum poety do godnego stanu. Jest już gotowy projekt wstępny wnętrza autorstwa **W. Kurpiene** z Zarządu Restauracji Zabytków Litewskiej SRR. Jak podaje red. Halina Jotkiałło, wystrój wnętrza mickiewiczowskiej placówki ma pogodzić ze sobą zarówno autentyzm miejsca, związanego tak ściśle z biografią poety, jak też odtworzyć styl epoki. Lokalowi zostanie nadany charakter mieszkalny poprzez zgromadzenie wielu autentycznych przedmiotów z czasów, w których żył i działał w Wilnie Adam Mickiewicz. Ekspozycja pomyślana jest tematycznie w ten sposób („Adam Mickiewicz i Litwa"), aby ukazywała wszelkie związki poety z Litwą, Wilnem i Uniwersytetem Wileńskim. Podkreślona zostanie tematyka litewska w twórczości autora „Grażyny". Z publikacji Haliny Jotkiałło wynika, że najpóźniej teraz, w styczniu, wedle zapewnień autorki wystroju wnętrza, zostaną oddane robocze projekty. Gorzej wygląda sytuacja z samym budynkiem: trzeba wykonać dużą pracę, służącą wyeliminowaniu wilgoci i soli z murów zabytkowego obiektu, tak zaniedbanego w przeszłości, naprawić przeciekającą kanalizację, zamontować urządzenia wentylacyjne, poczynając od piwnic. Pomoc finansową obiecało Ministerstwo Kultury republiki.

Dobrze się dzieje — komentuje Halina Jotkiałło — że skromne, niewielkie mieszkanie Adama Mickiewicza doczekało się tak poważnej rozmowy. Uczestnicy „okrągłego stołu" nader rzeczowo i kategorycznie wypowiedzieli się w tej sprawie. Oto cytaty dwóch opinii:

— Sądzimy, że Uniwersytet Wileński obecnie poważnie zajął się sprawą mieszkania-muzeum Adama Mickiewicza — powiedział **Czesłowas Panawas**, pierwszy zastępca kierownika Wydziału Propagandy i Agitacji KC KP Litwy. — *Przytoczono tu przekonywające argumenty i uważam, że obiekt powinien zostać przy uczelni. Mam nadzieję, że nowa ekspozycja będzie godna imienia wielkiego poety polskiego, że przy wszystkich eksponatach znajdą się napisy w językach litewskim, polskim i rosyjskim. To samo dotyczy tablicy pamiątkowej na budynku. W przyszłości muzeum powinno ściśle współpracować ze szkołami, prasą, zawrzeć umowę z biurem wycieczkowym w celu włączenia go do tras turystycznych.*

Romualdas Kibildis, zastępca ministra kultury Litewskiej SRR dorzucił:

— Deklarujemy jak najdalej idącą pomoc metodyczną w urządzeniu muzeum. Uważam, że uniwersytet może należycie uporządkować ten obiekt i w możliwie najszybszym terminie udostępnić go zwiedzającym.

Dodam tylko z satysfakcją, że „okrągły stół" odbył się w atmosferze godności, odzwierciedlającej cytowaną odezwę do wilnian. O czym z radością donosi wawelski wysłannik, obcujący na co dzień z sarkofagiem i duchem wieszcza w katedralnej krypcie krakowskiej.

ZBIGNIEW ŚWIĘCH

Bogu i Narodowi

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 3)

Wszystkie praktyki kultowe w Kościele Polskokatolickim są identyczne jak w Kościele Rzymskokatolickim. Zdecydowanie jednak różni się ustrój Kościoła Narodowego od ustroju Kościoła Rzymskokatolickiego. Jest to ustrój synodalny i demokratyczny. Najwyższą władzą zwierzchnią i ustawodawczą Kościoła Polskokatolickiego w PRL jest Synod. W skład Synodu Ogólnopolskiego, odbywającego się co 5 lat, wchodzą duchowni i świeccy. Synod posiada władzę autorytatywnego tłumaczenia zasad wiary, moralności i dyscypliny kościelnej. Interpretuje je w duchu katolickim zgodnie ze wskazówkami ks. bpa Franciszka Hodura. Synod wybiera Radę Kościoła, biskupów, Sąd Kościelny i Komisję Rewizyjną. Rada Kościoła, rady diecezjalne i rady parafialne są władzami wykonawczymi Kościoła. Rada Kościoła sprawuje najwyższą władzę w okresie międzysynodalnym. Podlegają jej rady diecezjalne i parafialne, biskupi diecezjalni, wszyscy wierni i duchowni oraz instytucje kościelne. Rada Kościoła interpretuje również Podstawowe Prawo Kościoła Polskokatolickiego. Przewodniczącym Rady jest Pierwszy Biskup. Uchwały Rady Kościoła wykonuje Prezydium. Składa się ono z przewodniczącego wybieranego przez Synod oraz sekretarza i skarbnika wybranych przez Radę Kościoła. Władzę kontrolującą w Kościele sprawuje Komisja Rewizyjna. Władzę dyscyplinarną posiada natomiast Sąd Kościelny.

Kościół Polskokatolicki w PRL dzieli się administracyjnie na diecezje, dekanaty, parafie i placówki misyjne. Na czele diecezji stoi biskup ordynariusz. Jest on przewodniczącym Rady Diecezjalnej składającej się z duchownych i świeckich. Obecnie Kościół liczy trzy diecezje: warszawską, wrocławską i krakowską. Diecezja krakowska obejmuje 7 dekanatów. W samym Krakowie istnieją 3 parafie a przy jednej z nich (ul. Friedleina 8) znajduje się również siedziba Kurii Biskupiej Diecezji Krakowskiej. Krakowska Kuria Biskupia jest siedzibą Społecznego Towarzystwa Polskich Katolików i Polskiej Rady Ekumenicznej.

Dekanat liczy do 10 parafii i eryguje go Rada Dicezjalna. Parafię tworzy grupa co najmniej 25 wiernych. Musi ona mieć proboszcza, Radę Parafialną, miejsce kultu i terytorium administracyjne. Natomiast placówka misyjna stanowi grupę poniżej 25 osób.

Obecnie Kościół Polskokatolicki w PRL liczy około 50 tys. wiernych i tyle samo sympatyków. Godłem Kościoła jest otwarta Księga Ewangelii wsparta o krzyż i palmę na tle tarczy słonecznej z napisem: „Prawda, Praca, Walka".

Kościół Polskokatolicki prowadzi szeroką działalność społeczną i kulturalną. Posiada świecką organizację społeczną powołaną do życia 8 I 1959 r., o nazwie Społeczne Towarzystwo Polskich Katolików (STPK). W jego skład weszli duchowni i świeccy Kościoła Narodowego. Prowadzi ono działalność finansową i gospodarczą poprzez Zakłady Przemysłowo-Usługowe „Polkat". Przedsiębiorstwo to stało się wyspecjalizowanym wykonawcą w zakresie robót i usług antykorozyjnych i termoizolacyjnych wykonywanych dla gospodarki narodowej oraz na eksport. „Polkat" jest również ważnym producentem wyrobów elektrycznych, elektronicznych i metalowych. Część swych dochodów ZPU „Polkat", przeznaczają przez STPK na finansowanie działalności Kościoła. STPK kieruje także wydawnictwem Kościoła — Instytutem Wydawniczym im. A. Frycza Modrzewskiego oraz angażuje się w działalność ogólnospołeczną. Wydatnie wspiera działalność Rady Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa, budowę Pomnika-Szpitala Centrum Zdrowia Dziecka, odbudowę Zamku Królewskiego, rewaloryzację zabytków Krakowa, Fundusz Ochrony Zdrowia, Polski Komitet Pomocy Społecznej i Towarzystwo Przyjaciół Warszawy. STPK stara się o pogłębienie więzi z Polonią zagraniczną. Organizuje kursy języka polskiego, na których uczestnicy zapoznają się z historią i bogatymi tradycjami swojej byłej ojczyzny.

Wierni Kościoła Polskokatolickiego budują dom opieki „Samarytanin", w Warszawie.

Duchowni Kościoła kształcą się w Sekcji Teologii Starokatolickiej Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej w Warszawie.

Kościół Polskokatolicki wydaje następujące czasopisma: tygodnik „Rodzina", kwartalnik filozoficzno-teologiczny „Posłannictwo", corocznie „Kalendarz Katolicki" oraz „Wiadomości Kościelne" przeznaczone dla kapłanów. Kościół Polskokatolicki w PRL utrzymuje doktrynalną więź z Polskim Narodowym Kościołem Katolickim w USA, Kanadzie i Brazylii. Jest on członkiem Polskiej Rady Ekumenicznej, Unii Utrechckiej Kościołów Starokatolickich i Światowej Rady Kościołów.

JAN KOZŁOWSKI
JERZY ZIEMIANIN

PRACA

MAŁŻEŃSTWO, wykształcenie średnie, dwoje dzieci — podejmie każdą dobrze płatną pracę z zakwaterowaniem. Oferty 54811 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

ZDZ KRAKÓW

ZAKŁAD DOSKONALENIA ZAWODOWEGO

organizuje

KURSY

- **kwalifikacyjne na tytuł czeladnika i mistrza we wszystkich zawodach:**
- **spawania elektrycznego i gazowego**
- **palaczy co. i kotłów wysokoprężnych**
- **obsługi suwnic**
- **obsługi dźwigów towarowo-osobowych**
- **kierowców wózków akumulatorowych**
- **obsługi autoklawów**
- **obsługi butli tlenowych**
- **obsługi sprężarek WD-52/53**
- **maszynopisma**
- **magazynierów**
- **diagnostyki samochodowej**
- **dozoru i obsługi urządzeń energetycznych (SEP)**
- **obsługi urządzeń energetycznych, cieplnych (DiE)**
- **pedagogiczny dla mistrzów i instruktorów praktycznej nauki zawodu**
- **metodyczno - dydaktyczny dla instruktorów nauki jazdy**
- **wyuczające we wszystkich zawodach budowlanych**
- **wszystkie inne kursy na zlecenia zakładów pracy**

Kursy organizowane są w systemie wieczorowym i zaocznym. Zapraszamy do Punktu Informacji w Zakładzie Doskonalenia Zawodowego, Kraków, ul. Dietla 38, tel. 22-85-69, w godz. od 8 do 17.

LOKALE

DOMY, mieszkania, parcele kupno — sprzedaż Stronczak, al. Słowackiego 58, poniedziałki — czwartki. g-56598

SPÓŁKA poszukuje lokalu o pow. ok. 70 m² — na działalność produkcyjno-biurową. Tel. 21-54-71. K-13467

MALBORK. 2-pokojowe, 40 m², kwaterunkowe — zamienię na Kraków. Kraków, tel. 12-15-54. g-54210

ZGUBY

PANASIUK Wojciech, Kraków, Mydlnicka 69 — zgubił legitymację studencką, wydaną przez Studium Nauczycielskie w Krakowie.

NYCZ Ryszard, zam. Kraków, Reymonta 17 — zgubił legitymację studencką, wydaną przez AGH.

USŁUGI

„ELBOX"-VIDEO. Przestrajanie telewizorów na Secam/Pal. Uwaga! Nowy nr tel. 37-30-39, od poniedziałku do czwartku, godz. 9—13. Przerwa świąteczna 22 XII — 8 I. g-56242

„VIDEOBAJT" — poleca przestrajanie telewizorów na system Pal/Secam w Krakowie, Tarnowie, Nowym Sączu. Roczna gwarancja. Zgłoszenia, Kraków, tel. 33-85-30 (9—12). g-56770

„DOMUS" — dostawa i montaż drzwi harmonijkowych, żaluzji przeciwsłonecznych oraz tapicerskie wykończenie drzwi wraz z zamkami. Tel. 21-50-00 (10—18).

USŁUGI w zakresie projektowania, nadzorowania, kosztorysowania, oceny stanu technicznego, konserwacji, eksploatacji i wykonawstwa sieci i instalacji sanitarnych — poleca mgr inż. Grudnik, tel. 33-17-13 lub 11-86-21 (wieczorem). g-56326/prz

SEYFO

tel. 33-96-32

uprzejmie poleca

KOMFORTOWE WYCISZANIE DRZWI Z ZABEZPIECZENIAMI

g-33545

RÓŻNE

„BIO-SAUNA" — kuracje regenerujące, odchudzające, lecznicze — gabinet, ul. Stroma 2. g-56502

BIURO matrymonialne — Kraków 39, skrytka 23. Tel. 48-51-80, 48-15-32. g-55867

„HALSZKA" Żary, skrytka 12 — kojarzy małżeństwa krajowe, zagraniczne. A-179

ZAGRANICZNE oferty matrymonialne — fotokatalogi poleca paniom „LIDO" Gdynia 10, skrytka 37. K-13060

KORESPONDENCYJNA Agencja Matrymonialna, 78-401 Szczecinek — najszybciej kojarzy małżeństwa zagraniczne. A-183

Krakowskie Zakłady Meblarskie „MEBLOSTYL" Spółdzielnia Pracy w Krakowie

zatrudni

- ☐ **GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO**
- ☐ **ZASTĘPCĘ GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO**
- ☐ **SAMODZIELNĄ KSIĘGOWĄ**
- ☐ **PRACOWNIKA UMYSŁOWEGO,** ze znajomością maszynopisania
- ☐ **STOLARZY**
- ☐ **PALACZY**
- ☐ **PORTIERÓW**

Wynagrodzenie według zakładowego systemu wynagrodzeń.

Informacji udziela **Dział Kadr, Kraków, ul. Tatarska 5, tel. 22-06-97.**

K-12466

ZAKŁAD BUDOWLANY ZRP „IGLOOPOL" w Krakowie-Nowej Hucie, ul. Kantorowicka

ZATRUDNI NATYCHMIAST

na korzystnych warunkach, następujących pracowników:

- ☐ **kierowników budów, z uprawnieniami budowlanymi**
- ☐ **mistrzów budów**
- ☐ **specjalistę w dziale wykonawstwa**
- ☐ **dyspozytora transportu**
- ☐ **spedytora materiałowego**
- ☐ **specjalistę ds. BHP,** ze znajomością przedsiębiorstwa budowlanego
- ☐ **księgową do księgowości materiałowej**
- ☐ **murarzy-tynkarzy**
- ☐ **blacharzy-dekarzy**
- ☐ **lastrykarzy**
- ☐ **cieśli budowlanych**
- ☐ **stolarzy, ślusarzy, spawaczy**
- ☐ **operatorów sprzętu budowlanego** (ładowarek i spychaczy)
- ☐ **kierowców samochodowych, z kat. BCE**
- ☐ **mechanika pomp wtryskowych**
- ☐ **robotników niewykwalifikowanych**

Istnieją możliwości szybszego otrzymania mieszkania we własnej spółdzielni mieszkaniowej

Szczegółowych informacji udziela i zgłoszenia do pracy przyjmuje **Dział Spraw Osobowo-Ekonomicznych — Kraków-Nowa Huta, ul. Kantorowicka, telefon 44-80-33 wewn. 3 lub 48, w godz. 7—14.**

Dojazd na miejsce autobusem MPK linii nr 122 z placu Zgody w Nowej Hucie — do końcowego przystanku w Zesławicach, obok Cegielni.

Pracowników z Krakowa Zakład dowozi własnym autobusem do pracy i z pracy.

K-13494

BIURO ROZWOJU GOSPODARKI KOMUNALNEJ I MIESZKANIOWEJ

zatrudni natychmiast

- ☐ **głównego księgowego**
- ☐ **z-cę gł. księgowego**
- ☐ **ekonomistów**
- ☐ **pracowników na stanowiska specjalistów** — wymagane wykształcenie wyższe o specjalności budownictwo lądowe i budownictwo wodne
- ☐ **maszynistki**

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela **Dział Spraw Organizacyjno-Osobowych, Kraków, al. Planu 6-letniego 146 A, tel. 44-55-33 wewn. 230.**

K-13511

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA PRZEMYSŁOWEGO „BUDOSTAL-2" w Krakowie

odznaczone Orderem Sztandaru Pracy I klasy

ZATRUDNI NATYCHMIAST

- ◆ **murarzy**
- ◆ **cieśli**
- ◆ **malarzy**
- ◆ **zbrojarzy**
- ◆ **betoniarzy**
- ◆ **posadkarzy-fliziarzy**
- ◆ **tokarzy**
- ◆ **operatorów żurawi z kat. I i II**
- ◆ **operatorów spycharek i koparek**
- ◆ **monterów spawaczy elektrycznych i gazowych**
- ◆ **monterów rusztowań surowych**
- ◆ **mechaników samochodowych**
- ◆ **mechaników maszyn budowlanych**
- ◆ **blacharzy samochodowych**
- ◆ **mechaników silników spalinowych i hydrauliki siłowej**
- ◆ **inżynierów i techników budowlanych**

Przedsiębiorstwo zapewnia wysokie zarobki wg zakładowego Systemu Wynagradzania.

Zdecydowana większość robót wykonywana jest w systemie tzw. „umów o dzieło" przy czym miesięczne zarobki wynoszą 60.000 zł i więcej.

Przedsiębiorstwo w znacznym stopniu rozszerza działalność na dotychczas prowadzonych i nowych budowach eksportowych w krajach socjalistycznych i kapitalistycznych.

Przy Przedsiębiorstwie działa Młodzieżowa Spółdzielnia Mieszkaniowa, w ramach której istnieje możliwość uzyskania mieszkania w terminie krótszym od ogólnie przyjętego czasokresu oczekiwania.

Istnieje możliwość zdobycia dodatkowej, pokrewnej specjalności poprzez szkolenie równoległe z wykonywaniem pracy zawodowej, co stwarza dodatkowe preferencje na budowach w kraju i za granicą. Przedsiębiorstwo zapewnia wczasy oraz kolonie-zimowiska w ośrodkach własnych i innych w ramach współpracy na terenie kraju i za granicą.

Dla zamiejscowych zapewnia bezpłatne zakwaterowanie w hotelach pracowniczych, świadczenia rozłąkowe oraz dowóz na trasach:

Brzesko — Bochnia — Nowa Huta

Dziewin — Swiniary — Zabierzów Bocheński — Niepołomice — Nowa Huta

Bratucice — Bochnia — Kłaj — Niepołomice — Nowa Huta

Ostrów Szlachecki — Wieliczka — Węgrzce Wielkie — Niepołomice

Wyżyce — Bochnia — Targowisko — Niepołomice

Dobczyce — Dziekanowice — Nowa Huta

inne świadczenia wynikające z Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie i Karty Budowlanych.

Oferujemy pracę na budowach na terenie Krakowa, Dąbrowy Górniczej, Ostrowca Świętokrzyskiego, Bochni i Niepołomic.

Bliższych informacji udziela **Dział Zatrudnienia i Płac Kraków, ul. Mrozowa 4, tel. 44-95-00, wewn. 57-78 lub 44-09-37, wewn. 65.**

Dojazd tramwajami linii nr 4, 9, 16 w kierunku Walcowni HiL.

K-13541

POLITECHNIKA KRAKOWSKA

zatrudni

w Zakładzie Remontowo-Budowlanym Uczelni

pracowników o specjalnościach:

- ☐ **MALARZ**
- ☐ **MURARZ**
- ☐ **POMOCNIK MURARZA**
- ☐ **STOLARZ**
- ☐ **INSTALATOR WOD.-KAN.**

Uczelnia zapewnia bardzo dobre warunki płacowe i socjalne oraz możliwość wyjazdu po stażu na budowy eksportowe.

Informacji udziela **Zakład Remontowo-Budowlany Politechniki Krakowskiej Kraków, ul. Warszawska 24, tel. 33-0 -00 wewn. 950.**

K-12424

ZAKŁADY PRZEMYSŁU TYTONIOWEGO w Krakowie, aleja Planu 6-letniego 152

poszukują

celem wydzierżawienia

POMIESZCZENIA MAGAZYNOWEGO

o powierzchni składowania minimum 1000 m²

Pomieszczenia suche z rampą kolejową i samochodową.

Szczegóły do omówienia **z Działem Zaopatrzenia Zakładów, tel. 44-09-13, w godz. 7—14.**

K-11533

PRZEDSIĘBIORSTWO GOSPODARKI KOMUNALNEJ I MIESZKANIOWEJ

w Krzeszowicach, pl. Jedności Młodzieży Polskiej 1

zatrudni natychmiast

- ☐ **głównego księgowego**
- ☐ **stolarzy**
- ☐ **spawaczy z uprawnieniami RS1 do spawania urządzeń instalacji gazowej**
- ☐ **ogrodników terenów zielonych**
- ☐ **robotników niewykwalifikowanych**

Warunki płacy i pracy do omówienia na miejscu, **Krzeszowice, tel. 213-40 lub 213-42.**

K-13297

MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO REMONTOWO-BUDOWLANE NR 2 Kraków, ul. Fredry 2

przyjmie do wykonania

w 1989 roku

na terenie Krakowa roboty w zakresie:

- ☐ **instalacji elektrycznych wewnętrznych**
- ☐ **instalacji wodociągowych, kanalizacji, gazowych i centralnego ogrzewania**
- ☐ **wykonawstwa stolarki budowlanej**

K-13126

PRZEDSIĘBIORSTWO SPRZĘTU I TRANSPORTU WODNO-MELIORACYJNEGO w Krakowie, ul. Halicka 3

zatrudni zaraz

pracowników na niżej wyszczególnionych stanowiskach pracy:

- ☐ **operatorów ciężkiego sprzętu budowlanego na koparki jednonaczyniowe i spycharki**
- ☐ **kierowców samochodów ciężarowych**

Warunki pracy i płacy do omówienia **w Dziale Kadr lub w Oddziale przy ul. Zawiłej 3, telefon 22-83-20 i 66-47-76.**

K-12886

Spółdzielnia Inwalidów Głuchoniemych „TRUD" w Krakowie, ul. Fredry 32

zatrudni inwalidów

oraz osoby pełnosprawne w następujących zawodach:

- ☐ **szef produkcji**
- ☐ **referent ds. zaopatrzenia**
- ☐ **technolog Branży Metalowej**
- ☐ **galwanizer z uprawnieniami**
- ☐ **ślusarz montażysta**
- ☐ **siatkarz**
- ☐ **zgrzewacz**
- ☐ **spawacz**
- ☐ **blacharz**
- ☐ **wypalacz pieców emalierskich**
- ☐ **szablonistki**
- ☐ **krawcowe**
- ☐ **elektryk**
- ☐ **ogrodnik**
- ☐ **księgowe**
- ☐ **wykonawców szablonów (praca chałupnicza)**

oraz **pracowników niewykwalifikowanych** do prac na prasach i przy montażu wyrobów gotowych.

Wszelkich informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje **Dział Kadr, tel. 66-73-44, 66-74-83, 66-71-84.**

PRZEDSIĘBIOROSTWO PROJEKTOWANIA I DOSTAW KOMPLETNYCH OBIEKTÓW „CHEMADEX" W KRAKOWIE

generalny dostawca i eksporter kompletnych obiektów przemysłu chemicznego

ZATRUDNI NATYCHMIAST

- ☐ **techników mechaników,** ze znajomością realizacji dostaw z zakresu materiałów hutniczych, ogniotrwałych i wyrobów różnych
- ☐ **techników mechaników na stanowiska asystentów projektanta**
- ☐ **inżynierów budowlanych z uprawnieniami do zespołu projektowego**
- ☐ **inżyniera z praktyką w przemyśle chemicznym i przy projektowaniu instalacji chemicznych,** posiadającego znajomość języka angielskiego i rosyjskiego
- ☐ **specjalistów ds. handlowych,** z praktyką w handlu zagranicznym i ze znajomością języków obcych
- ☐ **st. magazyniera**
- ☐ **absolwentów szkół wyższych o specjalnościach:**
  - — aparatura chemiczna
  - — technologia nieorganiczna
  - — budownictwo lądowe
  - — maszyny górnicze i hutnicze

ORAZ pracowników na stanowiska robotnicze:

- ☐ **ślusarzy**
- ☐ **monterów rurociągów energetycznych**
- ☐ **malarzy konstrukcji stalowych**
- ☐ **spawaczy rurociągów energetycznych**

Oferty przyjmuje i informacji udziela **Dział Spraw Osobowych w Krakowie, ul. Dzierżyńskiego 114/116, bud. A, III p., pok. 328, tel. 37-21-33 wewn. 283.**

OŚRODEK SPORTU I REKREACJI „KRAKOWIANKA" Kraków, pl. Matejki 10, tel. 22-93-69, 22-91-50

zatrudni

na dobrych warunkach

MECHANIKÓW-CHŁODNIKÓW

Warunki do uzgodnienia w biurze OSiR.

K-11535

SP-NIA PRACY „GAL-SKÓR" W KRAKOWIE

zatrudni natychmiast

- ☐ **KOBIETY DO PRACY CHAŁUPNICZEJ**

Praca przy produkcji drobnej galanterii skórzanej, wymagane posiadanie maszyny do szycia skóry i umiejętności szycia na maszynie.

Sp-nia zapewnia wysokie wynagrodzenie zgodnie z porozumieniem zakładowym obowiązującym w Sp-ni, premie, nagrody z zysku oraz świadczenia socjalne.

Sp-nia prowadzi również kurs przyuczający **do wykonywania zawodu kaletnika-chałupnika.**

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela **Dział Produkcji Nakładczej w Krakowie, ul. Dietla 77, telefon 22-22-57.**

K-11825

Centrum Naukowo-Produkcyjne Mikroelektroniki Hybrydowej i Rezystorów „UNITRA-TELPOD" w Krakowie, ul. Lipowa 4

zatrudni natychmiast

Z-CĘ GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela **Dział Kadr Centrum NPMHiR „UNITRA-TELPOD" w Krakowie, ul. Lipowa 4, telefon 66-95-22 wewn. 10-10, 10-09 oraz 66-82-28.**

K-12685

SPÓŁDZIELNIA KÓŁEK RLNICZYCH w Wieliczce z/s w Koźmicach Wielkich

zatrudni

- ☐ **KIEROWCÓW SAMOCHODOWYCH**
- ☐ **KIEROWCÓW CIĄGNIKOWYCH**
- ☐ **MECHANIKÓW**
- ☐ **STOLARZY**
- ☐ **TOKARZY**

Wynagrodzenie atrakcyjne, dobry dojazd z Wieliczki, znaczne świadczenia socjalne.

K-12567

DYREKCJA ZESPOŁU OPIEKI ZDROWOTNEJ NR 2 NOWA HUTA W KRAKOWIE

zatrudni pilnie

KIEROWNIKA ADMINISTRACJI BUDYNKÓW MIESZKALNYCH I HOTELI PRACOWNICZYCH

wymagane wykształcenie wyższe lub średnie, znajomość przepisów prawa lokalowego i opinia z ostatniego miejsca pracy.

Informacji udziela i podania przyjmuje **Dział Służb Pracowniczych, ul. Sieroszewskiego 66, tel. 44-57-29 lub 44-43-12, 44-01-44 wewn. 293, 246.**

K-12995

SPÓŁDZIELNIA PRACY „WSPÓŁPRACA" Kraków, Rynek Główny 6, I p. oficyna

ZATRUDNI

na korzystnych warunkach płacowych następujących pracowników:

- ☐ **głównego księgowego**
- ☐ **z-cę głównego księgowego**
- ☐ **głównego mechanika** (maszyny szwalnicze i dziewiarskie)
- ☐ **specjalistę ds. zaopatrzenia** (branża dziewiarska)
- ☐ **samodzielną księgową**
- ☐ **szwaczki do zakładu zwartego**
- ☐ **dziewiarki w systemie pracy nakładczej** (możliwość wypożyczenia maszyny)

Informacji udziela **Dział Kadr — Kraków, Rynek Główny 6, I p. tel. 22-38-91, 22-57-83.**

K-12399

MIEJSKIE BIURO PROJEKTÓW w Krakowie, ul. Mogilska 17

zatrudni pracowników

na stanowiskach:

- ☐ **projektantów architektów, konstruktorów, instalacji elektrycznych i sanitarnych, z uprawnieniami**
- ☐ **informatyka ze znajmością problematyki biur projektowych (standard IBM)**
- ☐ **asystentów i pomoce techniczne w/w branżach**
- ☐ **weryfikatorów branży:** architektonicznej, konstrukcyjnej, instalacji elektrycznych i sanitarnych i kosztorysów
- ☐ **samodzielnego referenta finansowo-księgowego**
- ☐ **konserwatora-elektryka**
- ☐ **pracownika fizycznego**

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia **w Dziale Służb Pracowniczych Miejskiego Biura Projektów w Krakowie, ul. Mogilska 17, pok. 207, tel. 11-90-33 wewn. 235.**

K-12312

KRAKOWSKIE ZAKŁADY EKSPLOATACJI KRUSZYWA w Krakowie, ul. Rzemieślnicza 1

ZATRUDNIĄ

- ☐ **specjalistę ds. maszyn budowlanych**
- ☐ **specjalistę ds. gospodarki paliwowej**
- ☐ **inspektora nadzoru budowlanego** — w niepełnym wymiarze czasu pracy
- ☐ **maszynistę żurawia samojezdnego**
- ☐ **maszynistę spycharki**

PRZEDSIĘBIORSTWO ZAPEWNIA:

— wynagrodzenie wg Zakładowego Systemu Wynagradzania

— świadczenia z tyt. „Karty Górnika"

Warunki pracy i płacy do omówienia **w Dziale Spraw Pracowniczych — Kraków, ul. Rzemieślnicza 1, telefon 66-30-71.**

K-12541

Zarząd nowo powstałej Fundacji dla UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO

ogłasza konkurs na stanowisko

DYREKTORA FUNDACJI

Głównym zadaniem Dyrektora byłoby zorganizowanie i prowadzenie Biura Fundacji oraz działalności gospodarczej w kraju i zagranicą.

Bliższe informacje: **tel. 22-10-33 wewn. 138.** Termin pisemnych zgłoszeń: **20 stycznia 1989.** Adres: **ul. Gołębia 24, 31-007 Kraków.**

K-12897

SPÓŁDZIELNIA PRACY „GAL-SKÓR" W KRAKOWIE

zatrudni natychmiast

- ☐ **kierownika Działu Ekonomicznego**
- ☐ **samodzielną księgową**
- ☐ **robotnika magazynowego**
- ☐ **kontystkę magazynową**
- ☐ **robotnika gospodarczego, w pełnym lub niepełnym wymiarze godzin pracy**
- ☐ **robotników niewykwalifikowanych do produkcji na zakładach zwartych w Wieliczce i Krakowie**

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela **Dział Kadr Kraków, ul. Augustiańska 24.**

K-11828

PRZEDSIĘBIORSTWO PRZEROBU ZŁOMU METALI w Krakowie, ul. Pana Tadeusza 8

zatrudni natychmiast

- ◆ **przepalaczy złomu**
- ◆ **pracowników niekwalifikowanych do przerobu złomu**
- ◆ **sprzątaczkę**

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela **Dział Służb Pracowniczych, tel. 55-25-71.**

K-11476

PRZEDSIĘBIORSTWO PRODUKCJI — USŁUG — HANDLU

krakpol

spółka z o.o. j.g.u.

31-980 Kraków, ul. Graniczna 11, tel. 44-18-52

oferuje usługi

— w zakresie powlekania podłóg drewnianych elastomerem poliuretanowym Polimak-L.

Polimak-L jest nowoczesnym lakierem dopuszczonym do stosowania przez Instytut Techniki Budowlanej, posiadającym pozytywną ocenę Państwowego Zakładu Higieny. Z uwagi na absolutną nietoksyczność oraz właściwości hamujące i antypoślizgowe Polimak-L zalecany jest do pokrywania podłóg drewnianych w salach gimnastycznych, obiektach sportowych, przedszkolach, szkołach, szpitalach, teatrach, muzeach oraz innych obiektach użyteczności publicznej.

K-13681

Nasze MIASTO

I etap remontu Dworca Głównego PKP zakończy się dopiero za 9 miesięcy

Poślizg na... przyczynach obiektywnych

Kiedy przed paroma miesiącami odwiedziliśmy remontowaną i modernizowaną część Dworca Głównego PKP w Krakowie, generalny wykonawca, którym jest Kombinat Budownictwa Mieszkaniowego — Zachód zapowiadał, że nie uda mu się w ustalonym terminie (31 grudnia 1988 r.) zakończyć I etapu robót i przekazać do eksploatacji tego fragmentu budynku. Już wtedy zanosiło się na 3-miesięczny poślizg. Dziś wiadomo, że wydłuży się on o kolejnych 6 miesięcy. Złożyło się na to wiele tzw. przyczyn obiektywnych, z których najważniejsze to: kłopoty z dokumentacją techniczną powodowane nieustannie nanoszonymi poprawkami i uzupełnieniami, konieczność wykonania wielu nie przewidzianych w planie robót, braki i nierytmiczność dostaw materiałów budowlanych i instalacyjnych, trudności w zatrudnieniu odpowiedniej ilości fachowców a także w znalezieniu specjalistów do robót sztukatorskich, kamieniarskich, ludzi potrafiących odtworzyć zabytkową stolarkę okienną i drzwiową, wymyślne

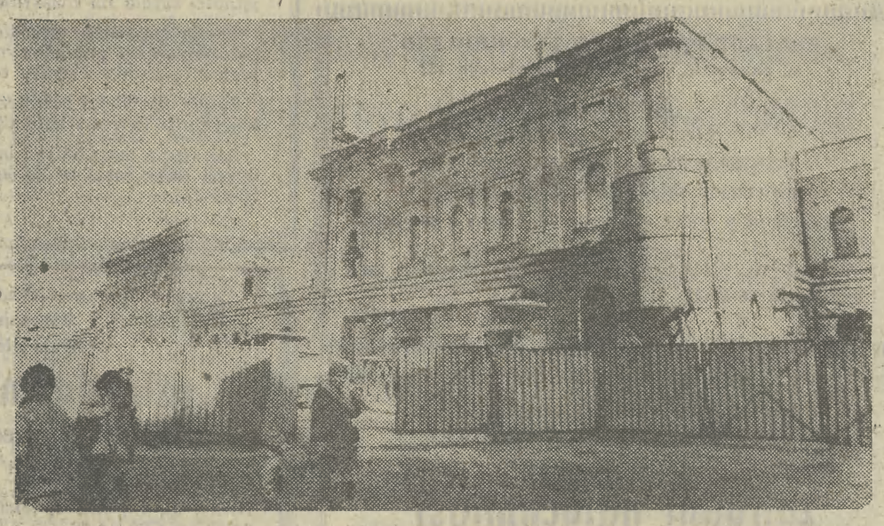

detale architektoniczne oraz skomplikowana elewacje. Te ostatnie powody opóźnienia są ceną jaką musiano zapłacić remontując ten zabytkowy, bo liczący już sobie z górą 140 lat, obiekt. Z zabytkiem jak to z zabytkiem, nigdy nic nie wiadomo. A poza tym trzeba się z nim obchodzić w specjalny sposób.

Kłopoty materiałowo-ludzkie hamowały tempo robót, ale ich nie zatrzymały. Ekipy KBM — Zachód i licznych zatrudnionych tu podwykonawców pracowały przez cały czas. A było co robić. Najlepiej oddaje to fakt, że dziś z modernizowanego budynku w nienaruszonym stanie pozostały tylko fundamenty i ściany zewnętrzne (bez ścian wewnętrznych, stropów i dachów), chociaż i one były w specjalny sposób wzmacniane. W trakcie dotychczasowych prac przebudowano piwnice, osuszono budynek metodą elektroiniekcji, wykonano nowe stropy ogniotrwałe, ściany działowe, stalowo-drewniana konstrukcje dachu wraz z pokryciem, nowe szalety (w stanie surowym) pod peronem, klatkę schodową, kotłownię c.o. wraz z wymiennikownią dla całego obiektu itd. Słowem wszystkie roboty konstrukcyjne. Zamontowano też instalacje c.o., wodnokanalizacyjną, elektryczną, urządzenia wentylacji, kotłowni itp.

Obecnie doprowadza się do budynku wodę i gaz, tynkuje wewnętrzne ściany oraz wykonuje konstrukcje stropów podwieszonych w pomieszczeniach reprezentacyjnych (co jest podyktowane wymogami konserwatorów zabytków). Lada dzień ma też być uruchomione centralne ogrzewanie, dzięki czemu świeże tynki będą szybciej schły.

Do końca września budowlani muszą jeszcze osadzić zabytkową stolarkę okienną i drzwiową (jest już wykonana i czeka na swoją kolej), dokończyć tynkowanie ścian wewnętrznych wraz z robotami sztukatorskimi i flizowaniem posadzek, zamontować boksy kasowe, kraty i balustrady ozdobne, wykonać odpowiedni wystrój wnętrz. Dopiero wtedy kolejarze będą mogli przystąpić do zagospodarowania tej części dworca udostępniając inną ekipom remontowo-budowlanym. Na tę chwilę trzeba będzie jednak jeszcze poczekać tych kilka miesięcy. Najważniejsze, że już z górki.

(koź)

fot. W. Klag

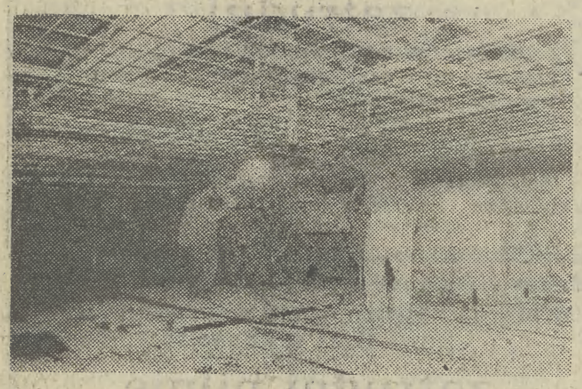

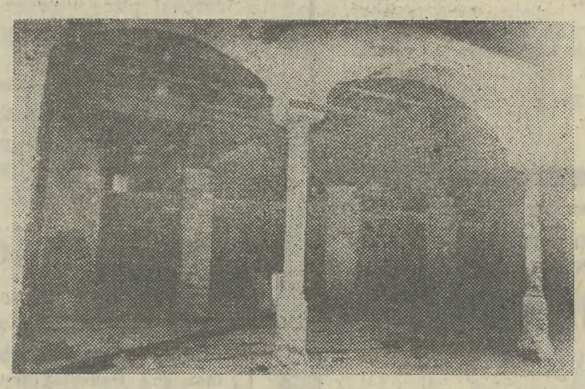

Gdy ciepłociągi w kiepskiej kondycji

Widmo awarii ciągle krąży

Wszyscy dobrze jeszcze pamiętamy niedawną awarię południowej magistrali ciepłowniczej, która pozbawiła ogrzewania 100 tysięcy mieszkańców podgórskich osiedli. Jej przyczyną było pęknięcie jednego z rurociągów. Pomimo że rura ta liczyła sobie zaledwie kilkanaście lat, w przerdzewiałym miejscu można było ją odłamywać płatami. Każdy kto to widział nie mógł uchronić się przed pytaniem o kondycję innych ciepłociągów w mieście. W jakim stanie się znajdują? Czy Miejskie Przedsiębiorstwo Energetyki Cieplnej ma rozeznanie, gdzie w Krakowie są newralgiczne miejsca, co do których istnieje podejrzenie, że w każdej chwili może się z nimi coś stać? Co robi się, by temu zapobiec? Pytania te postawiliśmy też MPEC W odpowiedzi usłyszeliśmy, że przedsiębiorstwo orientuje się, które odcinki ciepłociągów mogą być bardziej podatne na awarie. Dotyczy to bez wątpienia wszystkich rur pochowanych w izolacjach z pianobetonu i zasypce asfaltowo-węglowej. Lata praktyki pokazały, że te bardzo popularne w latach sześćdziesiątych technologie wyszły na złe ciepłociągom, przy okazji przysparzając ekipom MPEC wiele dodatkowej pracy. Izolacje z pianobetonu i zasypki asfaltowo-węglowej można spotkać na wielu krakowskich, zwłaszcza zaś nowohuckich osiedlach, na starych Grzegórzkach, pod wieloma ulicami jak np. Racławicka, Wrocławska, na Mateckim, w rejonie ronda Kocmyrzowskiego itd. Miejsca te śmiało można uznać za szczególnie zagrożone awariami. Jedynym sposobem uchronienia się przed nimi jest wymiana tych rur wraz z izolacjami. W ostatnich latach postąpiono tak w sumie z ponad 50 kilometrami krakowskich ciepłociągów. W ubiegłym roku wymieniono 8 kilometrów rur niszczejących w pianobetonach. Wszystko to jednak mało. Potrzeby są znacznie większe. Wymiany wymagają bowiem też rury umieszczone w miejscach szczególnie zagrożonych działaniem różnych zewnętrznych sił, jak prądy błądzące, ruchy terenu itp. Ostatnia podgórska awaria (rura pękła pod torami tramwajowymi) jest tego najlepszym dowodem. Aby uniknąć takich sytuacji rury te należałoby wymieniać co kilka lat, nie czekając na awarię. MPEC doskonale zdaje sobie z tego sprawę. Miejmy nadzieję, że świadomość ta zrodzi też odpowiednie czyny. A na razie trzymajmy kciuki, by taka, jak ta ostatnia awaria nie powtórzyła się już tej zimy.

(koź)

Zaproszenie do teatru

„Apelacja" J. Andrzejewskiego w Teatrze im. J. Słowackiego

„Apelacja" — to głośna powieść Jerzego Andrzejewskiego wydana najpierw w tzw. „drugim obiegu" i ciesząca się dużym zainteresowaniem czytelników. JERZY NOWAK — aktor Teatru im. J. Słowackiego dokonał adaptacji powieści. Premiera „Apelacji" odbyła się w czerwcu 1987 r. Monodram grany na scenie „Miniatury" zdobył uznanie publiczności. Wpłynęło na to wiele czynników — interesująca fabuła opowiadająca o naszych polskich losach, wspaniałe aktorstwo Jerzego Nowaka, frapujące miejsce akcji (szpital psychiatryczny). Mądra i dobrze napisana powieść J. Andrzejewskiego zyskała godną adaptację.

Dlatego z przyjemnością zawiadamiamy, że Teatr im. J. Słowackiego postanowił wznowić to przedstawienie. „Apelację" będzie można oglądać na scenie „Miniatury" od 12 stycznia br.

(gk)

Pomoc dla Armenii

Sołtysi 17 wsi gminy Zabierzów wpłacili 21 900 zł na konto pomocy ofiarom trzęsienia ziemi w Armenii. Na tę sumę złożyły się pieniądze z nagród rocznych, które w całości przeznaczono na pomoc dla Ormian.

*

Dyrekcja i Rada Pracownicza Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego „Budostal-3" przeznaczyła na pomoc dla ofiar trzęsienia ziemi w Armenii 330 tys. zł. Natomiast związek zawodowy w wyniku zbiórki przeprowadzonej wśród pracowników zebrał 170 298 zł.

*

Szkoła Podstawowa nr 87 w Krakowie przekazała dla ofiar kataklizmu w Armenii 115 670 zł. Pieniądze pochodzą ze zbiórki przeprowadzonej wśród uczniów i nauczycieli.

*

79 100 zł przekazał na pomoc ofiarom trzęsienia ziemi w Armenii Zespół Szkół Chemicznych w Krakowie.

*

Emeryci zrzeszeni w kole środowiskowym Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów przy UM Krakowa przekazali na konto „Pomoc Armenii" kwotę 15 tys. zł uzyskaną w wyniku zbiórki.

MAŁA KRONIKA

● **(mr) DK Podgórze** (Rynek Podgórski 14): Spotkanie z red., red. Marią Łatochą i Józefem Szostakowskim z Wilna nt. „Polacy na Litwie" — 17.

● **SARP** (Floriańska 39): Wykład doc. dr. arch. Andrzeja Kadłuczka nt. „Grecja — powtórka z historii architektury" — 18.

● **Komisja Nauk Geograficznych PAN** (Sławkowska 17): Posiedzenie naukowe; referat nt. „Międzynarodowy program Global Change" przedstawi prof. dr hab. Leszek Starkel — 18.15.

● **NCK** (pl. Centralny): „W Betlejem mieście" — pastorałki w wyk. Zespołu Pieśni i Tańca „Nowa Huta" — 18; wyst. prac Vladimira Kompanka (10—18).

● **Klub MPiK** (Rynek Podgórski 7): Wystawa prac Mirosława Bozika (10—20).

Koniec afery wokół bloku nr 52 w ces. Ruczaj-Zaborze

Wreszcie wprowadzą się lokatorzy

Blok nr 52 w os. Ruczaj-Zaborze przez ostatnie dwa miesiące wzbudzał szczególne zainteresowanie. I nie ma się czemu dziwić. Ukończony blok stał pusty od sierpnia ub. roku.

Blok ten powstał z funduszów własnych Wydziału Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej UM. Jednakże ze względu na brak środków władze miasta nie mogły sfinansować tej inwestycji. I wtedy zrodził się pomysł, by blok sprzedać SM „Ruczaj-Zaborze" na zasadach spółdzielczego prawa do lokalu, dla osób skierowanych przez Wojskowy Zarząd Kwaterunkowo-Budowlany, w ramach koordynacji z WZSM. Laikowi wydawać by się mogło, że w tym momencie problem został rozwiązany. Ale tak niestety nie było. Przyszli lokatorzy budynku nie mogli się nadal do niego wprowadzić. Interweniowali gdzie się tylko da i wciąż pytali — dlaczego? Pytali także — skąd się wzięły tak astronomiczne sumy, jakie musieliby co miesiąc wyciągać z kieszeni w zamian za wymarzone „M". Wyliczono im bowiem, że np. za mieszkanie typu M-4, spłata kredytu wynosić będzie ok. 60 tys. zł plus czynsz w wysokości ok. 10 tys. zł. Zasady kredytowania z 23 sierpnia 1987 r. obowiązujące w 1988 r., w sytuacji kupna w tym okresie przez spółdzielnię mieszkaniową bloku, były niestety bardzo niekorzystne dla lokatorów takiego budynku. Stąd też mimo, iż realizacja marzeń była tuż, tuż, lokatorzy bloku nr 52 nie chcieli przyjąć mieszkań na takich warunkach. I temu też się nie można dziwić.

Nowy rok przyniósł jednak rozwiązanie absurdalnej sytuacji. Od 1 stycznia br. Rada Ministrów zmieniła obowiązujące dotąd zasady kredytowania, co wpłynęło na trzykrotne zmniejszenie spłaty kredytu. Dopiero od tego momentu blok — pustostan wreszcie można zasiedlać. Pierwsi lokatorzy rozpoczęli załatwianie formalności już wczoraj.

(mr)

Komunikat MPK

Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne w Krakowie informuje, że w związku z robotami torowymi na przejeździe kolejowym w ul. Kąpielowej w dniach 6 i 11 stycznia 1989 r. w godz. 8—13 autobusy linii „101", „135", „145" i „235" będą kursowały na trasie objazdowej ul., ul. Jugowicką, Myślenicką, Merkuriusza Polskiego i dalej po swoich stałych trasach. Powrót po tej samej trasie objazdowej.

Natomiast w dniach 5—6 stycznia 1989 r. w godz. 23—4, w związku z instalowaniem zjazdów torowych w ul. Bronowickiej zostanie wyłączona komunikacja tramwajowa na odcinku Bronowice-pętla — os. Bronowice Nowe. Na wyłączonym odcinku, tj. Bronowice-pętla — os. Bronowice Nowe w godz. 23—24 na czas wyłączenia komunikacji tramwajowej zostanie uruchomiona zastępcza komunikacja autobusowa (ponadto na tej trasie kursuje linia nocna „601"). Autobusy komunikacji zastępczej zatrzymywać się będą na przystankach linii nocnej „601".

teatry

SŁOWACKIEGO (pl. Ducha 1): P. Chesnot: Czarujący łajdak — 18, **MINIATURA** (pl. Ducha 2): H. Łochocka: Elemelek — 11 (dla dzieci), **STARY** (Jagiellońska 1): E. Bryll: Dybuk — 19.15, **SCENA MAŁA** (Sławkowska 14): R. Cousse: Strategia dla dwóch szynek — 19.30, **KAMERALNY** (Boh. Stalingradu 21): R. Musil: Marzyciele — 18, **BAGATELA** (Karmelicka 6): T. Kwinta: Krawcy szczęścia — 10 i 13; **SCENA MAŁA:** A. Fredro: Mąż i żona — 18, **LUDOWY — NURT** (os. Teatralne 34): P. Maar: Kikerikiste — 11. **OPERETKA** (Lubicz 48): H. Andersen: Serduszko z lodu — 11. **GROTESKA** (Skarbowa 2): Jasełka — 10 i 12.15. **MASZKARON** (Wieża Ratuszowa, Rynek Gł. 1): M. Bułhakow: Szkarłatna wyspa — 19; **SCENA STUDIO** (Boh. Stalingrad 2, IIp.): W. Krzemiński: Jak w bajce — 10, **STU** (al. Krasińskiego 16): Kto się boi Wirginii Woolf? — 17 i 19.

Pozostałe nieczynne.

kina

ILUZJON — ZWIĄZKOWIEC (Grzegórzecka 71): Britanic w niebezpieczeństwie, (ang. 15 lat) — 16, 18, 20. **KIJÓW** (Krasińskiego 34): Superglina (USA 18 lat) — 15.45, 18; Śmiercionośna ślicznotka (USA 18 lat) — 20.15 (przedpremiera). **KULTURA** (Rynek Gł. 27): Rozkaz 027 (KRLD 15 lat) — 10, 14, 18; Honor Prizzich (USA 18 lat) — 11.30, 15.30, 19.30. **MIKRO:** Blaszany bębenek (RFN 18 lat) — 15.30, 18, 20.30. **PASAŻ BIELAKA:** Bajki — 12; Dzika namiętność (USA 18 lat) — 10, 13, 15, 17, 19. **ŚWIT DUŻA SALA** (os. Teatralne 10): Pan Kleks w kosmosie, cz. I i II (pol. b.o.) — 15; Klątwa Doliny Węży (pol. 12 lat) — 17.45; Żyj i pozwól umrzeć — James Bond (USA 15 lat) — 20. **TĘCZA** (ul. Praska 52): Kaczor Howard (USA 15 lat) — 16.30; Trzy kroki od miłości (pol. 15 lat) — 18.15. **UCIECHA** (Bohaterów Stalingradu 16): Kosmiczne jaja (USA 15 lat) — 16, 20.15 (przedpremiera); Harry Angel (USA 18 lat) — 18. **WANDA** (Waryńskiego 5): Pan Kleks w kosmosie, cz. I i II (pol. b.o.) — 9.30, 12.30; Klasztor Shaolin (Hongkong 15 lat) — 16, 18; Imię róży (RFN-wł.-fr.) — 20. **WARSZAWA** (Stradom 15): Mściciel znad Żółtej Rzeki (Hongkong 15 lat) — 15.45; Nocne gry (USA 18 lat) — 18, 20 (przedpremiera), **WOLNOŚĆ** (18 Stycznia 1): E. T. (USA b.o.) — 10; Kingsajz (pol. 12 lat) — 12.15; Złote dziecko (USA 12 lat) — 15.45; Krótki film o miłości (pol. 15 lat) — 18; Krótki film o zabijaniu (pol. 18 lat) — 20. **WRZOS** (Zamojskiego 50): Krótkie spięcie (USA 12 lat) — 15.45; Commando (USA 15 lat) — 17.45, 19.30. **VIDEO KDK** (Rynek Gł. 27): Nad Niemnem (pol.) — 11. **WYPOŻYCZALNIA VIDEOKASET** (Dzierżyńskiego 86): (10—18).

SKAWINA — Piast: Nowy Jork — czwarta rano (pol. 15 lat); Uciekający pociąg (USA 18 lat), **WIELICZKA — Górnik:** Żyj i pozwól umrzeć — James Bond (USA 18 lat). **MYŚLENICE — Wisła:** Nietykalni (USA 18 lat), Pechowiec (fr. 12 lat). **ALWERNIA — Chemik:** Pluton (USA 18 lat). **DOBCZYCE — Raba:** Skorumpowani (fr. 15 lat); Zdrada i zemsta (chiń. 15 lat). **KRZESZOWICE — Nowości:** Uciekający pociąg (USA 18 lat).

Pozostałe nieczynne.

wystawy

ZBIORY SZTUKI NA WAWELU: KOMNATY (10—15). **SKARBIEC KORONNY I ZBROJOWNIA** (10—15). **MUZEUM KATEDRALNE** (10—15) **GROBY KRÓLEWSKIE I DZWON ZYGMUNTA** (9—15). **MUZEUM W PIESKOWEJ SKALE** (Ojców): (10—15.30). **MUZEUM W. I. LENINA** (Topolowa 5): Wystawa „Lenin w Polsce"; „PZPR — dzień pierwszy — geneza" (9—18, wst. wol.). **DOM LENINA** (Kr. Jadwigi 41): „Mieszkanie Lenina", „Rewolucyjna działalność Lenina na ziemi krakowskiej"; „Lenin a niepodległość Polski" (niecz.). **MUZEUM HISTORYCZNE „KRZYSZTOFORY"** (Rynek Główny 35) Wyst. „Z dziejów i kultury Krakowa" (11 — 18). **FRANCISZKAŃSKA:** Wyst. „Szopki krakowskie" (9—17). **JANA 12:** (11 — 18). **STARA SYNAGOGA** (Szeroka 24): Wystawa „Z dziejów i kultury Żydów" (9—15). **GOŁĘBIA 4:** Wyst. „Oficyna introligatorska R. Janody" (10—14 po zgłoszeniu na tel. nr 22-33-98). **MUZ. PRZYRODNICZE** (Sławkowska 17): „Współcz. fauna polska" (10—13, wst. wol.). **MUZ. ETNOGRAFICZNE** (Krakowska 46): Wyst. „Polska sztuka ludowa w dokumentacji Instytutu Sztuki PAN w Krakowie" (10—15). **MUZ. ARCHEOLOGICZNE** (Poselska 3) Wystawy „Starożytność i średniowiecze Małopolski" „Pradzieje N. Huty" „Mumie egipskie w świetle promieni X" (14—18, wst. wol.). **MUZEUM PAMIĘCI NARODOWEJ — APTEKA „POD ORŁEM"** (pl. Bohaterów Getta 18) „Krakowskie getto — obóz płaszowski" (10—16) **KRZYSZTOPORY** (Szczepańska 2): (11—17) **BWA** (pl. Szczepański 3a): (11—18) **GALERIA ARKADY** (pl. Szczepański 3a) (11 — 18). **GALERIA PRYZMAT** (Łobzowska 3) (11.30—18) **GALERIA PLASTYKA** (plac Szczepański 6): (10—18) **MUZ. NARODOWE** (Sukiennice) Galeria pol. sztuki XIX w. (12—17.30, wst. wol.). **MUZ. WYSPIAŃSKIEGO** (Kanonicza 9): (12—17.30, wst. wol.). **KAMIENICA SZOŁAYSKICH** (plac Szczepański 9): (niecz.). **ZBIORY CZARTORYSKICH** (Jana 19): (nieczynne). **NOWY GMACH** (al. 3 Maja 1): Galeria polskiej sztuki XIX w. (niecz.) **TPSP** (pl. Szczepański 4): (10—17) **SALON WYSTAWOWY** (al. Róż 3): (10—17). **KLUB MPiK** (Mały Rynek 4) **CZYTELNIA:** (10—20). **GALERIA** (13—18) **KLUB MPiK** (pl. Centralny): (10—20) **CZYTELNIA** (10—20). **GALERIA** (10—20). **GAL. „POD BARANAMI"** (Rynek Gł. 27) (14—18) **GALERIA ZAR** (Bracka 13): Wystawa medali i małych form rzeźbiarskich (11—19) **GALERIA TEATRU STU** (Bracka 4): (12 — 18). **WIELICZKA — ZAMEK ŻUPNY** (8.30—14.30) **MUZEUM ŻUP KRAKOWSKICH** (nieczynne), **KOPALNIA SOLI** (niecz.)

MYŚLENICE: MDK (Świerczewskiego 14) Wyst. szopek krakowskich i myślenickich (8—21) **MUZ. REGIONALNE** (Sobieskiego 3): Wystawa: „Sztuka tybetańska" (10 — 15). **MIEJSKIE SALE WYSTAW ARTYSTYCZNYCH** (3 Maja 1): Wyst. grafiki ze zbiorów BWA w Krakowie (10—14).

szpitale dyżurne

INFORMACJA SŁUŻBY ZDROWIA: tel. 22-05-11 (czynna całą dobę)

CHIRURGII OGÓLNEJ, CHIRURGII URAZOWEJ, CHIRURGII DZIECIĘCEJ, UROLOGICZNY, OKULISTYCZNY: Na Skarpie 65, **LARYNGOLOGICZNY:** Kopernika 23a.

pogotowie

Krakowskie Pogotowie Ratunkowe, Łazarza 14 — tel. 999; zachorowania i przewozy tel. 22-29-99 Centrala telefoniczna 22-36-00 Podstacje KPR (Rynek Podgórski 2) — tel. 66-69-99 Prokocim (Teligi 6) — 65-69-99 Lotnisko (Balice) — tel. 11-99-99 Nowa Huta (Sieroszewskiego 56) — wypadki tel. 44-42-91 i 44-49-99 Krowodrza I, Kazimierza Wielkiego 117 tel. 53-39-99 Krowodrza II Białopiądnicka 6 tel. 34-39-99 Krzeszowice — tel. 99 206 20 Jerzmanowice — tel. 48 Proszowice — telefon 9, Myślenice (Mickiewicza 39) — tel. 99 201-80. Skawina (Kazimierza Wielkiego 4) telefon dla mieszkańców 999, tel. miejski 76-14-44. Wieliczka (Powstańców Śląskich 6) — tel. 999 78 12-89 Niepołomice — tel. alarmowy 998 tel. miejski 21-03-09 Iwanowice tel. 99 oraz Izby Przyjęć wszystkich szpitali wg. rejonizacji.

apteki

INFORMACJA APTECZNA, tel. 11-07-65 (8—15), po godz. 15 informacji udzielają apteki dyżurne.

Rynek Gł. 42 — tel. 22-23-71. Krakowska 1, tel. 22-19-98, Kozłówek (pawilon) tel. 55-51-87 Nowa Huta Kazimierzowskie 198 — tel. 48-59-57; Centrum A, bl. 3, tel. 44-17-36.

WIELICZKA (Boh. Warszawy 12)

SKAWINA (Słowackiego 5)

MYŚLENICE (Rynek 10)

PROSZOWICE (1 Maja 1)

Nocne dyżury pełnią apteki w: Krzeszowicach, Sułkowicach, Alwerni, Dobczycach, Gdowie, Słomnikach, Niepołomicach.

inne...

SPÓŁDZIELCZY PUNKT PEDIATRYCZNY, KARDIOLOGICZNY I CHIRURGICZNY (wizyty domowe) — tel. 12-20-38 i 12-41-64 (6—22)

TELEFON ZAUFANIA DLA NARKOMANÓW: 34-08-08 (8—19).

DIAGNOSTYCZNA POMOC MEDYCZNA: (ultrasonografia + pielęgniarki — tel. 66-30-00 (poniedz. — piąt.: 11—17), sob., niedz. (niecz.)

TELEFON ZAUFANIA DLA LUDZI Z PROBLEMEM ALKOHOLOWYM: 66-39-81 (16—20)

AGENCJA „BABY-SITTER" — gwarantowana opieka nad dziećmi; tel. 22-69-15 (9—12)

MŁODZIEŻOWY TELEFON ZAUFANIA: 988 (14—19).

TELEFON DLA RODZICÓW: 32-02-16 (14—18).

SPÓŁDZIELCZA PORADNIA PSYCHOLOGICZNO - PSYCHIATRYCZNA (Jasińskiego 34/1): tel. 43-50-89 (8.30—9.30) i (19—20)

TELEFON ZAUFANIA: 33-71-37 (16—22)

SPECJALISTYCZNA PRACOWNIA LEKARSKA — diagnostyka ultrasonograficzna — Kraków, ul. Sienna 14/8; pon.-piąt. (15—22), sob., niedz (9—14).

SCHRONISKO DLA BEZDOMNYCH ZWIERZĄT — tel. 22-04-72 (całą dobę)

INFORMACJA ONKOLOGII — tel. 21-00-60 (10—11)

WIZYTY DOMOWE LEKARZY INTERNISTÓW „EUROPEXU", tel. 33-90-76 (15—21); sob., niedz (9—14).

„SONOMED" — diagnostyka USG jamy brzusznej: rejestracja tel. 33-59-68 od poniedziałku do piątku w godz. 14—18.

SPÓŁDZIELNIA PRACY PSYCHOLOGÓW (Sołtyka 9) — tel. 21-34-14 (10—18).

NAGŁA POMOC LEKARSKA — lekarzy specjalistów, tel. 66-80-00 (9—21.30).

POMOC DROGOWA — ANDRZEJ DOBRZYŃSKI: Tarłowska 4/2, tel. 21-58-61 (całą dobę).

DOMOWA POMOC LEKARSKA: tel.: 55-56-64 (9—20).

POGOTOWIE TECHNICZNE — „POLMOZBYT" (al. Pokoju 81) — tel.. 48-00-84 (6—22).

POMOC DROGOWA PZMot. (ul. Kawiory 8): 37-55-75 (7—15 i 16—22).

DOMOWA POMOC MEDYCZNA SP ZOZ NI „ZDROWIE" (wizyty lekarzy specjalistów, pielęgnacja, rehabilitacja ekg, opieka) — tel. 11-20-51 (9—21.30).

radio

PROGRAM I

DZIENNIKI: 5.00, 5.30, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 12.05, 14.00, 16.00, 18.00, 19.00, 20.00, 22.00, 23.00.

5.05 Poranne rozmait. roln. 5.25 Więcej lepiej, nowocz. 5.30—8.00 Poranne sygnały. 8.05 Problemy polskiej przebudowy. 8.15 Muzyka. 8.30 Przegląd prasy. 8.40 Radio Artel. 8.45 Żołn. zwiad. 9.00—11.00 Cztery Pory Roku. 11.00 Konc. przed hejnałem. 11.57 Komunikat o st. wód. 12.30 Muz. folkl. malow. 12.45 Roln. kwadr. 13.00 Komun. 13.05 Radio kierowców. 13.30 Belcanto dla wszystkich: W. Ochman. 14.05 Mag. Muz. Rytm. 16.05 Muz. i aktualn. 17.00 Pogwarki o pios. 17.30 Z bliska i z daleka: 17.50 Kto tak pięknie gra — ork. taneczne. 18.05 Radiowy Klub Zwolenników Reformy. 18.20 Interstudio — Konc. dnia. 19.30 Radio dzieciom: „Przygoda Sindbada Żeglarza". 20.07 Na marginesie wyd. 20.10 Odpow. na listy. 20.15 Konc. życzeń. 20.39 Kom. Totalizatora Sport. 20.40 W kilku taktach, w kilku słow. 20.45 „Pokarmy ziemskie" — fr. 21.00 Komun. 21.05 Kron. sport. 21.30 Turniej Ork. Radiowych. 22.05 Na różnych instrum. 22.15 Profesorowie i ich uczniowie. 23.15 Panor. świata. 23.30 Jazzowe granie A. Jaroszewskiego. 23.55 Północ Poetów.

PROGRAM II

DZIENNIKI: 6.00, 8.00, 13.00, 17.00, 21.00, 0.50

9.20 Muz., którą lubi Lipko. 9.50 „Zamach" — odc. pow. 10.00 Godz. melom. 11.00 Zawsze po jedenastej. 11.10 Muz. non stop. 11.40 Z malow. skrzyni. 12.05 Muz. non stop. 12.40 Muz. intermezzo. 13.20 Muz. na Zamku Szczecińskim. 14.00 Muz. młodych. 14.50 Pamiętniki i wspomn. 15.00 Album operowy. 15.30 Nowości kraj. fonografii. 17.15 Dzieła, style, epoki. 18.15 „Zamach" — odc. pow. 18.30 Klub Stereo. 19.30 Wieczór w Filh. 21.15 Wiecz. refleksje. 21.20 Nagr. wiecz. 21.25 A. Sikorski: „Wyprawa za przedostatnie drzwi". 22.00 Słuchajmy razem. 23.00 „Stworzenie świata" — odc. pow. 24.00 Głosy, instrum. nastroje. 0.50 Miniat. literacka.

PROGRAM III

7.30 Polit. dla wszystkich. 8.10 Czy mówisz po polsku? 8.30 „Partyzanci" — odc. 4 (powt.) 9.05 Każdy gra inaczej. 9.40 Muz. Interklub. 10.00 „Pianola" — odc. 4. 10.30 Klasycy jazzu. 11.00 Mikrofon i kamera. 11.10 Folk w pigułce. 11.20 „Laterna magica" — odc. 8. 11.30 Muz. w dawnym stylu. 12.05 W tonacji Trójki. 13.00 „Partyzanci" — odc. 5. 13.10 Powtórka z rozrywki. 14.00 Rapsodia węg. 15.05 Między Taganką a Arbatem — radz. scena muz. 15.40 Posłuchać warto. 16.00—19.00 Zapraszamy do Trójki: 17.30 Polit. dla wszystkich. 18.05 Inf. sport. 18.15 Akcenty Trójki. 19.00 „Saga o Syrence". 19.30 Złote lata ballady. 19.50 „Laterna magica" — odc. 9. 20.00 Studio Nagrań. 20.45 Zostanie w literaturze — J. Przyboś, W. Kubacki. 21.00 Fermata — mag. public.-muz. 21.45 Zostanie w literaturze — J. Przyboś, W. Kubacki. 22.05 24 godziny w 10 minut i inf. sport. 22.15 Blues wczoraj i dziś. 22.45 Zostanie w literaturze — J. Przyboś, W. Kubacki. 23.00 Opera tygodnia: Rossini — „Semiramida". 23.15 Miniat. poet. 23.50 „Monsignor Kichote" — odc. 13.

TV BRATYSŁAWA

PROGRAM I

10.00 „Cyrk Humberto" (6)
10.55 Świat 1988
16.20 Orion — optoelektronika
17.50 Generacja roku 2000
18.20 Wieczorynka
18.30 Latarnia
19.10 Notatnik ekonomiczny
20.00 „Mała historia jednej rodziny"
20.20 Sondy
21.05 Piosenki z ekranu
21.25 Auto-moto revue
22.05 „Ferenc Liszt" — serial węg. (1)

PROGRAM II

17.00 Magazyn TN
17.30 „Niewidzialny" — film radz.
19.10 Wieczorynka
20.10 Ludzie i historie — mag.
20.35 Teatr TV
21.30 Aktualności
22.15 Wieczór muzyczny.

Za zmiany w ostatniej chwili wprowadzone w programie teatrów, kin, radia i telewizji — redakcja nie bierze odpowiedzialności.

co-gdzie-kiedy?

CZWARTEK 5 STYCZNIA
Edwarda
jutro
Kacpra

TV-PROGRAM

PROGRAM I

8.05 Hist., kl. 6
8.35 „Domator" — nasza poczta — spróbuj, potrafisz
8.50 Domowe przedszkole
9.15 DT — wiadomości
9.25 „Dempsey i Makepeace na tropie", odc. 6 — serial krymin. prod. ang.
10.15 „Domator" — to się może przydać
10.45 Encykl. zakopiańska
10.55 „Domator" — kładziemy glazure, cz. 1
11.10 Przysposob. obronne, kl. 8 i 1 lic.
12.50 J. pol., kl. 1 lic.
13.30 TTR — hist., sem. 3
14.00 TTR — prod. zwierzęca, sem. 3
15.00 Powt. przed matura: j. pol.
16.00 Program dnia: DT — wiadomości
16.05 Kamienierz Dolny zimą — film dokumentalny J. Porębskiego i S. Trzaski
16.25 Dla młodych widzów: „Kwant" — „Energia z niczego"
17.15 Teleexpress
17.30 „Patrol" — wojsk. mag. public.
17.55 „Obca klasowo" — film dokum. K. Kwinty
18.20 Sonda: „Jak po sznurku"
18.50 Dobranoc: „Bajka z gór"
19.00 10 minut
19.10 „Teraz" — tygodnik gospodarczy
19.30 Dziennik telewizyjny
20.05 „Dempsey i Makepeace na tropie", odc. 6 pt. „Zadnych ustępstw" — serial krym. prod. ang.
21.00 Pegaz
21.50 Rezydenci — Ulysses Grant
22.20 Telewizyjna szkoła tańca: Quick-step
22.50 DT — echa dnia
23.10 J. francuski, lek. 10

PROGRAM II

16.55 J. francuski, lek. 10
17.25 Program dnia
17.30 O nową szkołę
18.00 KRONIKA (Kr.)
18.30 Magazyn „102" — „Doktor Żywago"
19.00 „Muppet show, czyli rewia gwiazd": Madeline Kahn
19.30 Puls: „Alergie — choroba XX. wieku"
20.00 „Zadrżała golubska ziemia" — widow. z turnieju rycerskiego
20.40 Gość „Dwójki" — M. Cervi
21.00 Ekspres reporterów
21.30 Panorama dnia
21.45 Kino Studyjne „Dwójki": „Sklep przy głównej ulicy" — film fab. prod. czechosł.
23.45 Komentarz dnia

GAZETA KRAKOWSKA

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ Redaktor naczelny: **HENRYK SZYDŁOWSKI**. Kolegium w składzie: Janusz Hańderek, Olgierd Jędrzejczyk, Halina Kleszcz, Lech Kmietowicz — sekretarz odpowiedzialny, Wiesław Kolarz — z-ca red. naczelnego, Wiesław Kraj, Wojciech Machnicki, Konstanty Migdał, Władysław Penar — sekretarz odpowiedzialny, Brunon Rajca, Zbigniew Satała, Edward Wąsik — z-ca red. naczelnego. Adres redakcji: 31-072 Kraków, ul. Wielopole 1, III p. Adres dla korespondencji: 30-960 Kraków 1 skr. pocztowa 556. TELEFON REDAKCJI: centrala nr tel. 22-75-88 łączy ze wszystkimi działami. Nr telexu 032-2491, 032-2492. ODDZIAŁY REDAKCJI: 33-300 Nowy Sącz, ul. Narutowicza 6 II p., tel. 203-34, 203-54; 33-100 Tarnów, ul. Krakowska 12, tel. 21-56-50. WYDAWCA: Krakowskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa-Książka-Ruch" w Krakowie, ul. Wiślna 2. DRUK: Prasowe Zakłady Graficzne w Krakowie, al. Pokoju 3. Ogłoszenia przyjmuje Biuro Reklam i Ogłoszeń ul. Wiślna 2, 31-007 Kraków, tel. 22-70-09 oraz wszystkie biura ogłoszeń RSW „Prasa-Książka-Ruch" na terenie całego kraju. Ogłoszenia do „GAZETY KRAKOWSKIEJ" przyjmują również w terenie oddziały redakcji w Nowym Sączu i Tarnowie (adresy jak wyżej). Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych.

Redaktor odpowiedzialny — Edward Wąsik
Redaktor dyżurny — Wiesław Kraj
Redaktor depeszowy — Jerzy Sadecki

Wydanie 1

1 2 3 4